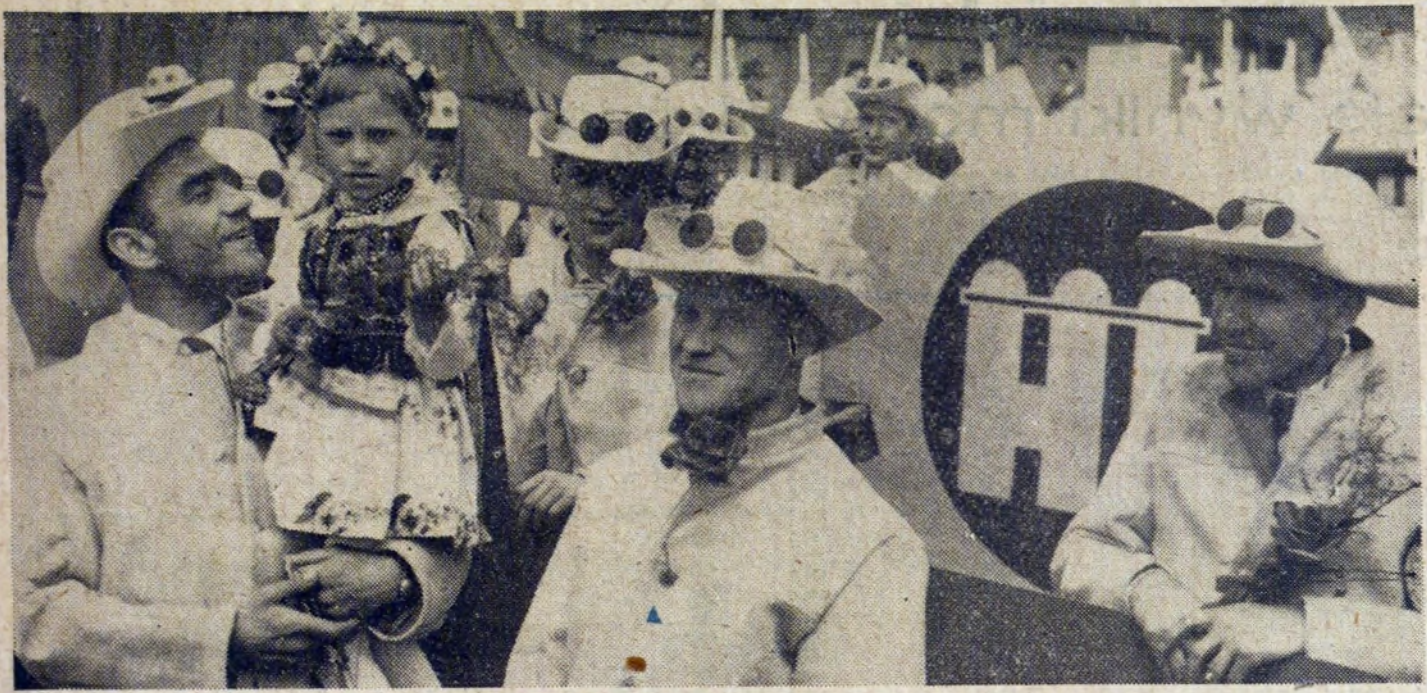




# 1965

## HUTNICZY STAN!



**Wypowiedź dla „Głosu“  
i sekretarza KW PZPR  
tow. Czesława Domagały**

## Na hutników zawsze można liczyć

W związku z „Dniem Hutnika” — redakcja „Głosu Nowej Huty” — zwróciła się do z-cy członka KC, I sekretarza KW PZPR w Krakowie tow. Czesława DOMAGAŁY z prośbą o udzielenie na ten temat wypowiedzi dla naszych Czytelników.

Corocznie obchodzimy uroczyste w naszym kraju „Dzień Hutnika”. Daje nam to okazję nie tylko do oceny osiągnięć uzyskanych przez hutników, tego czołowego oddziału polskiej klasy robotniczej, ale i wskazuje na poważny zakres zadań stojących do wykonania przed hutnictwem w przyszłości.

Hutnictwo stanowi bowiem fundamentalną dziedzinę produkcji materialnej, na której opieramy trwałą rozwój całej gospodarki narodowej i dalszy postęp socjalistycznej industrializacji naszego kraju. Hutnictwo określa również w poważnym stopniu tempo modernizacji polskiego rolnictwa.

DŁATEGO w przededniu święta „Dnia Hutnika” ze szczególnym uznaniem pragniemy określić pracę ambitnej i ofiarnej załogi Huty im. Lenina. Złożyło się na tę pracę wiele codziennego trudu, wyrządzającego się w terminowym wykonywaniu planu, w podejmowaniu cennych wielomilionowych zobowiązań produkcyjnych oraz szeregu czynów i prac społecznie użytecznych.

KOMBINAT metalurgiczny Huty im. Lenina jest już dzisiaj największym zakładem hutniczym w kraju, a po zakończeniu jego budowy będzie jednym z największych obiektów tego typu w Europie. W miarę przekazywania do eksploatacji nowych agregatów i całych wydziałów produkcyjnych — wysunął się na pierwsze miejsce w kraju pod względem ilości produkowanych wyrobów hutniczych. Udział Kombinatu w ogólnej produkcji krajowej, którą reprezentuje Zjednoczenie Hutnictwa Żelaza i Stali wyraża się w postępującym z roku na rok coraz to wyższym wskaźniku procentowym.

Warto podkreślić, że udział ten tylko na przestrzeni ostatnich 4 lat wzrósł w zakresie produkcji koks w 19,7 proc. w roku 1959 do 22,4 proc. w roku 1964, zaś surowki z 30,7 proc. do 37,9 proc., a stali surowej z 24,3 proc. do 30,8 proc., wyrobów gotowych walcowanych z 19,5 proc. do 31,5 proc. Dalszy poważny wzrost udziału Huty w produkcji kraju nastąpi w roku 1965. Wyraża się to m. in.: w koksie — 24,8 proc., surowce — 37,9 proc., stali surowej — 31,1 proc. oraz w wyrobach walcowanych 33,6 proc.

NIEMAŁE znaczenie dla naszego kraju ma i to, że poważna część wyrobów gotowych Huty jest przedmiotem eksportu. Z roku na rok, a szczególnie od chwili uruchomienia produkcji blach gorąco walcowanych — geografia eksportu stale się poszerza. W roku 1964 wyroby Huty wysyłane już były do 43 krajów świata.

WSPOMINAJĄC dzisiaj wyniki pracy Kombinatu należy podkreślić, że jego rola w całym przemyśle ciężkim kraju, a w szczególności w hutnictwie jest naprawdę imponująca!

DUŻO politycznego zrozumienia wykazała również załoga HIL na przestrzeni roku 1964 i bieżącego w zakresie podejmowania oraz realizowania zobowiązań produkcyjnych i czynów społecznych. Przypomnieć należy poważne zobowiązania Kombinatu dla uczczenia IV Zjazdu Partii i XX-lecia PRL. Zobowiązania te przekroczyły kwotę 900 mln zł i zostały w pełni wykonane.

(Dalszy ciąg na str. 2)

# GŁOS NOWEJ HUTY

Rok IX Nr 18 (439) Kraków, 8. V. — 14 V. 1965 r. Cena 50 gr.

## NASZYM JUBILATOM 100 lat!

W dniu wczorajszym odbyła się w naszej hucie uroczysta akademii z okazji Dnia Hutnika. Do pięknie udekorowanej Hali Widowiskowo-Sportowej przybyli m. in. I sekretarz KW PZPR w Krakowie tow. Czesław Domagała, wiceminister przemysłu ciężkiego tow. Jan Szewczyk, przew. Prez. WRN tow. Józef Nagórzański, poseł na Sejm tow. Bolesław Drobner, przew. Prez. RN m. Krakowa, tow. Zbigniew Skolicki, rektor AGH tow. Klejstut Żemajtis. Obecny był również konsul ZSRR w Krakowie tow. M. P. Wolkow. W akademii wzięły ponadto udział delegacje zaprzyjaźnionych z nami hut: z NRD, Czechosłowacji i Węgier.

Uroczystość otworzył I sekretarz KF PZPR tow. Zbigniew Jakus, po czym oddał głos dyrektorowi naczelnemu HIL tow. Bohdanowi Kolomyjskiemu, który wygłosił referat okolicznościowy. Bardzo serdecznie przemówił następnie do hutników I sekretarz KW PZPR tow. Cz. Domagała. Gratulacje i życzenia składali również załóżdże naszej huty: konsul radziecki tow. Wolkow, wiceminister tow. Szewczyk, wiceprzew. ZG ZZH tow. Daniel. Uroczystość zakończyła się udekorowaniem odznaczeniami państwowymi najbardziej zasłużonych hutników — jubilatów, długoletnich pracowników huty. (Listę odznaczonych publikujemy na str. 7).

W części artystycznej akademii wystąpił gorąco oklaskiwany zespół radzieckiej estrady piosenki.



Prezydium akademii Fof. J. BROZEK



Hutników - jubilatów dekoruje odznaczeniami przew. RN m. Krakowa Z. Skolicki.

### Dzień w numerze

- Na str. 3 rozmowa z przewodniczącym ZG ZZH tow. Józefem Kieszczyńskim.
- Na str. 4 Nasi hutnicy — radni.
- Na str. 5 Z tradycji hutniczego święta.
- Str. 6 i 7 Przedstawiamy hutników-jubilatów, Listą odznaczonych.
- Na str. 8 Błyskawiczna ankietka na temat: jak wypracowaliśmy.
- Na str. 9 Przegląd hutniczego sportu.
- Na str. 10 Interesujący konkurs z nagrodami.
- Na str. 11 Najmilsze hobby hutników.
- Na str. 12 Aktualna porcja satyry i rozrywki umiastowe.

## Program imprez Dnia Hutnika i Dni Młodości

Sobota — 5 maja  
Godz. 8.00 — 13.30: Prace młodzieży dla swojej dzielnicy; godz. 11.00: Kiermasz książki i prasy na pl. Centralnym; godz. 15.00: Przemarsz barwnego korowodu młodzieżowego, ulicami Nowej Huty; o tej samej godzinie spotkanie z kandydatem na posła do Sejmu i kandydatami na młodzieżowych radnych, w Ognisku Młodych; godz. 18.00: Impreza estradowo-rozrywkowa nad Zalewem; godz. 19.00: Zakończenie korowodu nad Zalewem i wręczenie nagród najbardziej grupom, także spektakl w Teatrze Ludowym; godzina 20.00: Bal dla młodzieży pracującej — w sali Zespołu Pleśni i Tańca; także o godz. 20.00: Bal Hutników w Sali Teatralnej i salach Kasyna OZR HIL (budynek „S”).  
Niedziela — 6 maja  
Godz. 10: pokaz skoków spadochronowych Na Skarpie  
Godz. 11: Imprezy dla dzieci (wyścigi rowerkowe, konkurs rysunków na asfalcie) — Pl. Przyjaźni; godz. 12: Kiermasz Książki i Prasy przy Pl. Centralnym; godz. 14: Zielony karnawał na Zalewie (w programie m. in. zawody kajakowe, pokazy kultury i sztuki i dżudo, występy zespołów ZDK HIL); godz. 15: Koncert zespołów szkolnych — na placu przed blokiem szwedzkim; godz. 17: Impreza rozrywkowa pt. „Tańcem i piosenką witamy Hutnicze Święto” — Ognisko Dziecięce os. Na Skarpie; godz. 20: Zamknięcie Dni Młodości nad Zalewem ( Zielony bal, pokaz ogni sztucznych).  
Poniedziałek — 10 maja  
Godz. 16: Zakończenie konkursu pt. „Moje dzieciństwo w Nowej Hucie”, „Praca mojego ojca dla Nowej Huty” — Ognisko Dziecięce os. Na Skarpie.

## 50 proc. mieszkańców dzielnicy sprawdziło listy wyborcze

W Nowej Hucie, w 59 okręgach wyborczych, do 5 maja br. 47,3 proc. obywateli, uprawnionych do głosowania sprawdziło już spisy wyborcze. W 100 proc. sprawdzili listy mieszkańcy Branic, w os. Lubocza już 98,5 proc. wyborców, a w Grębałowie — 89 proc. Ponadto największą frekwencję zanotowano dotąd w osiedlach: Ruszcza (80 proc.), Słoneczne (69,2 proc.), Słoneczne (61 proc.), i Centrum A (60 proc.).  
Dużo niższy odsetek sprawdzających zarejestrowano w os. na Wzgórzach (24 proc.), Na Stoku (28 proc.) i Teatralnym (33 proc.).  
Jak z tego wynika, najlepiej przebiegała akcja w osiedlach wiejskich Nowej Huty, gorzej w centrum dzielnicy.

Serdeczne pozdrowienia z okazji Dnia Hutnika dla całej załogi kombinatu, dla wszystkich hutników i ich rodzin, dla nauczycieli szkół przyzakładowych oraz dla załogi Hutniczego Przedsiębiorstwa Remontowego składa Kolektiw Kierowniczy HIL. Równocześnie wiele serdecznych pozdrowień przekazujemy budowniczym kombinatu i naszej nowohuckiej dzielnicy. Tradycyjnie obchodzony już Dzień Budowlanych jest przeglądem Waszych osiągnięć w rozbudowie huty, a także dzielnicy. Życzymy pomyślności w pracy zawodowej i sukcesów w działalności społecznej.

KOLEKTIV KIEROWNICZY  
HUTY im. LENINA

Z OKAZJI DNIA HUTNIKA DZIELNICOWY KOMITET FJN ORAZ KD PZPR W NOWEJ HUCIE SKŁADAJĄ SERDECZNE POZDROWIENIA WSZYSTKIM HUTNIKOM NOWEJ HUTY, OFIARNEJ ZAŁOŻE HUTY IM. LENINA DZIĘKUJEMY SERDECZNIE ZA DOTYCHCZASOWE OSIĄGNIĘCIA I WYSIŁEK ORAZ ŻYCZYMY DALSZYCH SUKCESÓW W PRACY ZAWODOWEJ I SPOŁECZNEJ DLA DOBRA I ROZWOJU NASZEJ LUDOWEJ OJCZYZNY. JEDNOCZEŚNIE PRZESYŁAMY NAJ-SERDECZNIEJSZE POZDROWIENIA WSZYSTKIM ZAŁOŻOM PRZEDSIĘBIORSTW BUDOWLANO-MONTAŻOWYCH W NASZEJ DZIELNICY Z OKAZJI DNIA BUDOWLANEY.

ZA DZIELNICOWY KOMITET FJN  
I KD PZPR W NOWEJ HUCIE  
ANDRZEJ KASPRZYK

# Przyszłość należy do nas



Początkiem końca był Stalingrad...

**P**AMIĘĆ kumuluje obraz lat, wspomnienia. Do maja 1945 roku powracamy tylko z racji wydarzeń, które miały wówczas miejsce. I oto okrągła rocznica — 20 lat. Tyle bowiem dzieli nas będzie w niedziele, w Święto Zwycięstwa, od 9 maja 1945 roku, dnia kapitulacji III Rzeszy, stanowiącego zakończenie II wojny światowej.

RANY zadane w tych latach zostały zagojone. W sensie materialnym oczywiście. Bo moralne, te które okaleczyły pamięć pokolenia, te właśnie najdłużej jątrzące psychikę, rzecz jasna, nie zablizniają się tak szybko. Niektóre sprawy, zresztą, po dziś dzień nie utraciły aktualności. Mówiliśmy przecież kiedyś: koniec z Hitlerem, koniec z frontem i codziennymi komunikatami wojskowymi, koniec z faszyzmem. Powracamy do normalnego życia. Pytaliśmy siebie: czy to możliwe, że jutro nie będzie już takie jak dziś? I wierzyliśmy, że na pewno nie będzie ono podobne do wczoraj. Ze szturmem Berlina faszyzm raz na zawsze przegrał.

TAK właśnie było. Jak jest dziś, po latach, kiedy starsi jesteśmy o dwadzieścia wiosen Polski Ludowej? — kiedy sprawdziliśmy w doświadczeniu wiele wówczas dyskutowanych i przypuszczalnych tylko prawd? Niestety, a o tym wie całe społeczeństwo, niemiecki imperializm ani na jotę się nie zmienił. Starą pruską tradycję, w NRF, nadal pokutują. Zmieniły się symbole, niezmienna jednak pozostała treść: parcie na wschód, rewizja granic, odwetowe pretensje. I niemniej zadzierzyste i butne dążenia.

SCENERIA świata jest dziś już jednak inna. Poczucie, że należymy do światowego obozu socjalizmu pozwala nam inaczej traktować przyszłość. Zdajemy sobie jednak sprawę z możliwości urzeczywistnienia odwetowych dążeń. Ale podstawa naszej wiary w przyszłość — wielokroć sprawdzony przez lata sojusz polsko-radziecki — jest dziś prawem i zasadą działania przyjętą przez całe polskie społeczeństwo.

**Z**AKOŃCZONA przed dwudziestoma laty wojna, zainicjowała się wspomnieniem z kartek podręcznika, pozostawiając wiele niewiary i wątpliwości. Z przeszłości nie było już odczuwania i otrząsanie, nawet do wolności też się trzeba było przyzwyczaić. Pamiętamy, że zapewnienie partii iż... „za lat dwadzieścia odbudujemy Warszawę i uczynimy ją jeszcze piękniejszą niż była...” — wielu z nas, po prostu, przyjmowało li tylko za dobrą monetę. Natomiast oglądając ówczesną Warszawę myślało się: — ktoś, nawet po latach pięćdziesięciu, postawi to miasto na nogi?

TYMCZASEM, pod kierownictwem partii, nie tylko „to miasto” dźwignęliśmy z gruzów. Przemysł nasz jest dziesięć razy większy niż przed wojną. Dokonaliśmy kolosalnej pracy, wiele przeprowadziliśmy reform, by kraj, opóźniony w rozwoju, uczynić jednym z nowoczesnych i najbardziej dynamicznych w Europie.

9 MAJA jest dziś dla nas nie tylko Świętem Zwycięstwa. Stając przed grobami zamęczonych i pomordowanych, poległych na frontach i spalonych w krematoriach, przed mogiłami tysięcy nieznanymi bojowników i naszych najbliższych, jesteśmy pewni, że ich wiara w przyszłość nie została zawiedziona. Ze świat, który reprezentujemy — ZWYCIĘŻY. Ze przyszłość należy do NAS. Do SOCJALIZMU. R. WOLSKI

## Dodatkowa produkcja wartości 67,3 mln zł

# Plan kwietnia wykonany ale wyniki mogły być lepsze

**D**obrze spisała się załoga naszej huty wykonując niezwykle trudne zadania produkcyjne kwietnia. Wystarczy zresztą przypom-

TABELA WYKONANIA PLANU

	kwiecień proc. planu	4 miesiące br. proc. planu
ZMO — wyroby szamotowe	101,0	104,9
wyroby zasadowe	98,7	99,3
dolomit prazonny	102,1	101,9
wapno palone	100,7	104,0
ZK — koks ogółem	99,6	99,1
koks wielkopieć	97,2	97,3
Agglomerownia	102,0	102,8
Wielkie Piące surówki	100,7	101,3
prod. towar.	77,7	88,1
Wydz. Przerobu Żużla		
żużel granul.	109,1	104,7
żużel pumeks.	111,4	108,3
Stalownia Marten.	100,8	102,4
Wydz. Walc. Wst. kęsiska		
kęsy	100,0	100,1
Walc. Gorąca Blach		
prod. towar.	101,3	100,9
	103,0	101,2
Walcownia Zimna Blach		
blacha czarna	100,7	100,5
prod. towar.	101,8	101,1
blacha ocynk.	92,3	103,3
blacha ocyn. ogn.	103,3	104,8
blacha ocyn. elekt.	93,5	92,5
blacha trafo	101,2	101,3
Wydział Rur Zgrzewanych		
rury stalowe w t.	101,9	107,4
rury stal. w km	108,6	111,0
kształtowniki	102,8	103,3
Walcownia Drobna		
profile	101,1	104,7
drut	107,3	105,7
Wydz. Odlewnie		
stal elekt.	111,3	110,4
odlewy staliwne	109,8	101,3
odlewy żeliwne	104,2	103,0
Wydz. W-3 wyroby w. m.		
wyroby WKS	102,8	102,4
wyroby kute	101,8	101,2
Siłownia	102,1	103,4

nić, że wartość produkcji towarowej przekroczyła w tym miesiącu znowu miliard złotych. Zadania planowe wykonane zostały w 101,4 proc. Oznacza to wzrost zadań w stosunku do ub. roku o 8,2 proc. i jednocześnie zaawansowanie planu rocznego w 31,7 proc. Wartość dodatkowo uzyskanej produkcji towarowej wynosi 67,3 mln złotych. Nie wykonano niestety planu produkcji globalnej.

Podsumujemy teraz wyniki uzyskane przez hutę w okresie 4 miesięcy br. Plan produkcji towarowej wykonany został w 101,8 proc. (oznacza

to wzrost zadań w stosunku do ub. roku o 5 proc. i zaawansowanie wykonania planu całorocznego w 31,7 proc.). Wartość dodatkowo wyprodukowanej produkcji towarowej wynosi 125,5 mln złotych. Plan produkcji globalnej wykonany został w tym okresie w 100,7 proc. (2,7 proc. wzrostu w stosunku do ub. roku).

Które wydziały pracowały najlepiej? Wyróżniła się załoga Siłowni, która dostarczyła dodatkowo ponad plan kwietnia 1.780 ton stali, a plan za 4 miesiące br. przekroczyła o 20.300 ton stali. Dzięki temu do całkowitego wykonania zobowiązania stalowników pozostało jeszcze tylko 4.700 ton. Wykonali również swe zadania wielkopiecownicy.

## Na hutników można liczyć

(Dalszy ciąg ze str. 1)

**W**YSOKO również oceniamy dużą aktywność załogi Kombinatu, organizacji partyjnej, związkowej i dyrekcji w zakresie podejmowania zobowiązań produkcyjnych dla uczczenia tegorocznego święta 1 Maja, Dnia Hutnika oraz wyborów do Sejmu i rad narodowych. Łączna kwota zobowiązań opiewająca na sumę 350 mln zł została już wykonana w przeszło 86 proc. Na 25 tys. ton stali, które Huta ma dać gospodarce narodowej dodatkowo, wyprodukowano już 20 tys. ton, tj. 80 proc. w stosunku do podjętych zobowiązań. Osiągane dotychczas wyniki i ogromna ofiarność załogi Kombinatu gwarantują, że możemy liczyć na to, iż hutnicze słowo będzie zawsze dotrzymane.

**R**OK 1965 winien stanowić bazę wyjściową dla nowego planu 5-letniego. Dlatego wykonanie i przekroczenie zadań produkcyjnych tego roku powinno być sprawą honoru nowohuckiej załogi. Bo zadania przyszłego planu 5-letniego będą poważne i napięte. Sądzę, że w realizacji tych zadań załoga Huty im. Lenina zawsze będzie w czołówce braci hutniczej kraju, i z taką samą jak dotąd uporczywością będzie wykonywać, a nawet przekraczać plany produkcyjne.

**U**WAŻAM, że załoga Kombinatu winna nadal włączyć się w rozwiązywanie istotnych spraw komunalnych i społecznych swojej dzielnicy, a konkretnym tego wyrazem powinny być czynne społeczne w zakresie budowy ogródków jordanowskich, skwerów, placów zabaw dla dzieci, boisk sportowych, basenów pływackich, porządkowania osiedli mieszkaniowych itp.

**C**HCIAŁBYM przy okazji wyrazić przekonanie, że cała załoga krakowskiego giganta przemysłowego — Huty im. Lenina spełni swój patriotyczny obowiązek głosząc w dniu 30 maja br. na liście kandydatów Frontu Jedności Narodu.

**N**A KONIEC Z OKAZJI „DNIA HUTNIKA” PRZEKAZUJĘ W IMIENIU WŁASNYM ORAZ KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR W KRAKOWIE — SERDECZNE POZDROWIENIA DZIELNEJ ZAŁODZE HUTY IM. LENINA, ŻYCZĄC JEJ DUŻO SUKCESÓW PRODUKCYJNYCH I WSZELKIEJ POMYŚLNOŚCI W ŻYCIU OSOBISTYM.

**Ż**YCZE RÓWNIEŻ PONAD 5-TYSIĘCZNEJ ORGANIZACJI PARTYJNEJ KOMBINATU DALSZYCH OSIĄGNIĘĆ W JEJ POLITYCZNEJ DZIAŁALNOŚCI ORAZ SKŁADAM NAJLEPSZE ŻYCZENIA ZESPÓŁOWI REDAKCYJNEMU „GŁOSU NOWEJ HUTY”.

I sekretarz KW PZPR w Krakowie  
**CZESŁAW DOMAGAŁA**

## Terminarz spotkań z kandydatami na radnych

9 maja odbędzie się następujące spotkania: w osiedlu Bielec — wieś w szkole nr 71, o godz. 18, w osiedlu Lubeca w świetlicy osiedlowej, o godz. 17, w osiedlu Wadów w szkole podstawowej, o godz. 17, w osiedlu Branice - Chałupki w świetlicy osiedlowej, o godz. 17.

10 maja w osiedlu Centrum D w szkole nr 91 o godz. 18.

11 maja na os. Kolorowym w szkole nr 91, o godz. 18, na osiedlu Szkolnym w szkole nr 81, o godz. 18, w osiedlu Czysiny w szkole nr 52, o godz. 18.

12 maja spotkanie na osiedlu Górall w szkole nr 81, o godz. 18.

13 maja na osiedlu Handlowym w szkole nr 91, o godz. 18, w osiedlu Uroczym w świetlicy Ligi Kobiet, o godz. 18, w osiedlu Łęg w tamtejszej szkole podstawowej, o godz. 18.

14 maja spotkamy się z kandydatami na radnych w osiedlu Krakowiaków w szkole nr 81, o

godz. 19, w osiedlu Hutniczym w świetlicy osiedlowej, o godz. 18, w osiedlu Wandu w szkole nr 83, o godz. 18 i w osiedlu Na Stoku w szkole nr 99, o godz. 18.

### Jubileci

#### Nowohuckiej Drukarni

Na akademii 1-majowej odbyła się uroczystość jubileuszowa kilku pracowników drukarni obchodzących 40-lecie pracy w zawodzie drukarskim: Jana Górniaka i Karola Kowalczyka. Niezwykły jubileusz 35 lat w zawodzie introligatorskim obchodziła Janina Borowicka. Pracownicy drukarni również serdecznie zegnali Jana Piwowarskiego z okazji przejścia na emeryturę po przeszło 50 latach pracy w zawodzie drukarskim. Zasłużonym pracownikom życzymy długich lat życia.



Uśmiechnięte twarze dziewcząt, kwiaty i hutnicy w swych tradycyjnych strojach.

A oto idą serdecznie pozdrawiani przez tłum artyści Teatru Ludowego.

Rozmowa z przewodniczącym ZG ZZH tow. Józefem Kieszczyńskim

Uwagami o tegorocznym Dniu Hutnika i pracy związkowców huty podzielił się z przedstawicielem naszej redakcji przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Hutników tow. JÓZEF KIESZCZYŃSKI. Poniżej relacjonujemy przebieg rozmowy.

# Hutniczej braci —

— Prosimy towarzysza przewodniczącego o ocenę działalności związkowców HiL na tle pracy naszego hutnictwa.

— Chciałbym na wstępie powiedzieć, że w roku bieżącym hutnictwo równie dobrze pracuje — jeżeli chodzi o wykonywanie planów produkcyjnych — jak i w ubiegłym roku. Podkreślenia wymaga zwłaszcza fakt stałej poprawy wskaźników techniczno-ekonomicznych.

Jeżeli już o tym mowa, to muszę również stwierdzić, że Huta im. Lenina należy do przodujących zakładów. Oczywiście logiczne jest w związku z tym pytanie: czemu zawdzięczamy te dobre rezultaty? — Niewątpliwie są one wynikiem ofiarnej pracy hutników, z drugiej zaś strony inżynierów i techników, którzy stanowią decydujący czynnik w polepszaniu wskaźników techniczno-ekonomicznych. Praca inżynierów i techników ma podstawowe znaczenie dla potaniaenia produkcji.

Pragnę też zwrócić uwagę, że kiedy rozpatruje się takie sprawy, jak poziom wskaźników techniczno-ekonomicznych, zagadnienia związane z poszukiwaniem rezerw produkcyjnych itp., to niemałą rolę odgrywają w tym kluby techniki i racjonalizacji. KTiR Huty im. Lenina od dawna już przodował w całym hutnictwie, a obecnie nadal należy do najlepszych. O toż pracy tych klubów, ilość zgłoszonych usprawnień, aktywność inżynierów i techników — wszystko to powoduje, że w znacznej mierze, następuje potanieenie produkcji. Ogólnie trzeba powiedzieć, że Huta im. Lenina, która ma najwięcej inżynierów i techników, posiada dzięki temu, jak również aktywności NOT, szczególnie sprzyjające warunki do obniżania kosztów produkcji.

— Co towarzyszu przewodniczący sądzi o pracy związkowej w HiL?

— Podobnie jak w produkcji, w której HiL jest synonimem nowoczesności i w tym sensie promieniuje na całe hutnictwo, tak też i w pracy związkowej posiada ona jedną z najlepszych i najbardziej przężnych organizacji. Związkowcy HiL mają do zanotowania dużo osiągnięć w rozwoju współzawodnictwa. Niedawno zdobyli oni sztafeta przechodni Rady Ministrów i CRZZ dla huty, 105 brygad zdobyło tytuł BPS, a 72 brygady odznaki „20-lecia PRL”. Ostatnio przed Dniem Hutnika Zarząd Gł. ZZH wspólnie z ZMS w Krakowie nadał 42 zespołom z huty tytuł BPS (w tym 5 złotych i 37 srebrnych odznak BPS „20-lecia PRL”).

Związkowcy mogą poszczycić się osiągnięciami w rozwoju turystyki i sportu wśród załogi oraz działalnością na rzecz szkolenia zawodowego i ogólnego pracowników. Rada Zakładowa wykazuje dużo inicjatywy w zakresie inspirowania szko-

lenia i umiejętnie precyzuje różne wnioski pod adresem dyrekcji. Niemało zrobiono w pracy kulturalno-oświatowej, stale organizowane są np. różne wystawy. Poważne sukcesy mają zespoły artystyczne, które są znane braci hutniczej i w całym hutnictwie.

— Jaka jest Wasza opinia, towarzyszu przewodniczący, o udziale związkowców w kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych?

— Hutnicy z Nowej Huty podjęli szereg zobowiązań z okazji wyborów. O ile mi wiadomo, chcą oni dać m. in. 25 tys. ton stali martenowskiej ponad plan oraz 3 tys. ton wyrobów gorąco walcowanych. Znane też są nam czyny społeczne załogi huty.

**KORZYSTAJĄC** z tego, że nasza rozmowa odbywa się w przededniu hutniczego święta, w waszym poczytnym nowohuckim piśmie przekazać pragnę hutnikom najserdeczniejsze pozdrowienia od Prezydium Zarządu Głównego ZZH oraz

## dużo radości!

życzenia dalszych osiągnięć w pracy, jak również dużo szczęścia w życiu osobistym. A ponieważ w Nowej Hucie bardzo dużo jest dzieci, a największą radością dla każdej rodziny są właśnie one, życzę — żeby hutnicy mieli dużo radości ze swoich pociech.

# 20 lat w partii

Było to niecodzienne spotkanie. Przybyli na nie członkowie partii, legitymujący się stażem co najmniej dwudziestu lat. A takich — mamy w Hucie im. Lenina — ponad stu.

Spotkać się i pomówić o przeszłości, o swoim życiu, o dniu wstąpienia do partii, o latach pierwszych naszej niepodległości, o własnych wspomnieniach i posłuchać uwag towarzyszy — dotyczących „tamtych dni”, to z pewnością bardzo interesujące. Nie można bowiem mówić o sprawach partii bez zaangażowania i emocjonalnego stosunku, sucho, jak też — poprzestawać na uwagach typu organizacyjnego. Tak więc wieczór spędzony wspólnie w sali klubowej ZDK, stał się w sumie, naprawdę niecodziennym i pożytecznym.

Inicjatorem spotkania najstarszych stażem członków organizacji był Komitet Fabryczny partii. I sekretarz KF PZPR tow. Zb. Jakus nawiązując do roli starszych członków organizacji m. in. podkreślił, że ich tradycje i doświadczenie, hart ideowy zdobyty w okresie wielu lat działalności partyjnej, powinny stale owocować w postaci wpływu i oddziaływania na młodszą generację w partii. Czas jest niepowtarzalny. Kształtujące się życie

Wielkim pochodzie ku gospodarczym sukcesom naszej ojczyzny, załoga Huty im. Lenina zawsze kroczyła w pierwszych szeregach. Nasza stal o 10 proc. tańsza od stali starych hut zajmuje w obrachunku gospodarki kraju jedną z pierwszych pozycji, a wyroby huty zdobywają rynki wszystkich kontynentów.

Huta im. Lenina niewątpliwie największa w kraju inwestycja, swoim ciężarem gatunkowym wpływa w poważnym stopniu na rozwój naszego kraju. Produkcja kombinatu ogromnie wzmocniła bazę materiałową naszego przemysłu na skalę dotychczas niespotykaną w naszej historii. Wystarczy wspomnieć, że o ile cała Polska kapitalistyczna produkowała na głowę mieszkańca 39 kg stali na rok, to dziś tylko nasz kombinat podwyższa ten wskaźnik o 86 kg.

Rok 1964 zamknęliśmy wykonaniem planu ponad 105 proc., a wartość produkcji towarowej wyniosła przeszło 12 mld zł. Dzięki dobrej pracy załogi, mogliśmy wpłacić do skarbu państwa ponad 3 mld zł i wygospodarować dla kombinatu ok. 75 mln zł funduszu zakładowego, z czego — jak wiadomo — wypłaciliśmy załodze ok. 45 mln zł w postaci nagród, a różnicę przeznacziliśmy na fundusz mieszkaniowy i na potrzeby socjalne.

Od uruchomienia pierwszego wielkiego pieca w dniu 22 lipca 1954 r. huta wyprodukowała do końca marca bież. roku ponad 21 mln ton koksu, ponad 14 mln ton surowki, 15,4 mln ton stali, 9,4 mln ton gotowych wyrobów walcowanych. W roku bieżącym wyprodukuje ponad 2,6 mln ton stali, a więc dwa razy więcej niż całe hutnictwo Polski przedwielmożowej.

Nasz udział w tegorocznej produkcji całego hutnictwa wyniesie w produkcji surowki 38 proc., stali i wyrobów walcowanych 31 proc. blach zimno walcowanych prawie 100 proc. Wykonamy w tym roku produkcję towarową w wysokości ponad 13,2 mld zł i wpłacimy do skarbu państwa ok. 3,4 mld zł, zużywając na inwestycje 1,8 mld zł. Z wydatkowanych do końca 1964 r. 19,1 mld zł obiegowych na inwestycje, wpłaciliśmy do

# Osiągnięcia zobowiązują

Dyrektor Naczelny HiL mgr. inż. B. Kołomyjski

skarbu państwa 14,8 mld zł, tj. ok. 78 proc. poniesionych nakładów.

W okresie 4 miesięcy bieżącego roku wykonanie niezmiernie napiętego i trudnego planu produkcji towarowej wyniosło 101,7 proc.

Na część Święta Pracy, Dnia Hutnika i zbliżających się wyborów do Sejmu i Rad Narodowych, załoga nasza podjęła szereg cennych zobowiązań, takich jak: wyprodukowanie w bieżącym roku ponad plan 70 tys. ton aglomeratu, przeszło 10 tys. ton surowki ponad plan pierwszego półrocza, 25 tys. ton stali martenowskiej dodatkowo do końca bieżącego miesiąca, oraz powyżej 30 tys. ton kęsisk do końca bieżącego roku i odpowiedniej do tego ilości gotowych wyrobów walcowanych.

Zobowiązania oszczędnościowe, podjęte do dziś przez naszą załogę przedstawiają wartość 109 mln zł, a czyny społeczne 81 tys. roboczo - godzin o wartości ponad 700 tys. zł. W tym ok. 40 tys. roboczo - godzin załoga podjęła się przepracować dla dzielnicy Nowa Huta. Ogólna wartość tych zobowiązań wynosi 389 mln zł. Wykonanie wszystkich zobowiązań wynosi już obecnie ogółem 30 proc.

Można tu wyrazić pewność, że ofiarna i doświadczona już załoga, za jej wypróbowany polityczno-społeczny aktyw oraz wysoko kwalifikowany, niemniej ofiarny personel inżynieryjno-techniczny, jak również administracyjny, nie zawiodą i z honorem do końca wykonają nie tylko swoje zadania tegoroczne, ale poprzez gremialny udział w wyborach i przez poparcie list Frontu Jedności Narodu — zademonstrują wraz z całym społeczeństwem jedność i patriotyzm Polaków.

Niech mi wolno będzie złożyć w imieniu Dyrekcji i polityczno-społecznego kierownictwa kombinatu najgorętsze podziękowania robotnikom, technikom, inżynierom, pracownikom administracyjnym, kobietom i młodzieży, jak również wszystkim służbom za całoroczny trud i wysiłek, za dotychczasowe piękne wyniki oraz życzyć wszystkim członkom załogi i ich rodzinom najlepszego zdrowia i wszelkiej pomyślności w życiu osobistym. Składam też niemniej serdeczne podziękowania i życzenia wszystkim byłym pracownikom huty, którzy odeszli już na zasłużony odpoczynek.

i nowe potrzeby społeczne wymagają od starszych członków nadążania za sprawami dnia, ciągłego weryfikowania swoich ocen, przydatności i aktywności. Z drugiej zaś strony winni oni — swoje doświadczenie i wartości ideowo - moralne zdobyte w działalności społecznej — przekazywać młodszemu członkom. Nic więc dziwnego, że dzielący się wspomnieniami działacze partyjni z HiL, wiele uwagi poświęcili tym sprawom.

Wieczór spędzony przy lampce wina, serdeczna i przyjazna wymiana myśli, przyczyniły się niewątpliwie do zbliżenia starszych członków partii, którzy pracując w różnych wydziałach często nie znają siebie. Dlatego też efektem spotkania jest dalsze zacieśnienie więzi łączących partyjną rodzinę hutniczą. (w)



Fragment spotkania z „dwudzielatnikami”.



Kolumna huty w 1-Majowym pochodzie. Hutnicy wręczają wianek kwiatów I sekretarzowi KW PZPR w Krakowie — tow. Cz. Domagale.

FOTO: J. BROŻEK

# RADNI z HiL. WSPÓŁGOSPODARZE

Udział Huty im. Lenina w życiu całego kraju zaznacza się nie tylko poważnym wkładem w ogólnonarodową produkcję przemysłową, ale także w działalność społeczno-polityczną. Nasi hutnicy są naprawdę współgospodarzami państwa i miasta. Znajduje to wyraz od lat w fakcie, iż nasz hutniczy poseł zasiada w Sejmie PRL, a wielu członków załogi HiL jest radnymi Rad Narodowych, miasta Krakowa i nowohuckiej dzielnicy. Dziś w przededniu wyborów, pragniemy porozmawiać z hutnikami kandydującymi do nowych Rad, o ich zamierzeniach na przyszłą kadencję, jeśli staną się członkami nowych komisji radzieckich oraz o ich dorobku w dotychczasowej działalności, bo wielu z nich kandyduje już nie po raz pierwszy.

Z konieczności musieliśmy się ograniczyć do kilku kandydatów na nowych radnych, ale wypowiedzi ich są reprezentatywne dla całokształtu działalności na wszystkich hutniczych radnych i pozwalają w pełni zorientować się w kierunkach ich pracy w naszych Radach Narodowych.

## Już po raz trzeci



Dyrektor ekonomiczny Huty im. Lenina, mgr inż. **WITOLD KÜNSTLER** kandyduje po raz trzeci do Rady Narodowej m. Krakowa. Ośmioletni okres działalności we władzach miasta przyniósł bogaty zasób doświadczeń. Zasięg prac był szeroki, jako że komisja zaopatrzenia ludności i produkcji przemysłowej ma bardzo

ważne zadania. A mgr inż. W. Künstler zajmował stanowiska z-cy przewodniczącego komisji oraz przewodniczącego podkomisji przemysłu. Praktycznie więc duża część działalności koordynacyjnej pracy całej komisji leżała w ręku naszego radnego.

Wiele uwagi trzeba było poświęcić zaopatrzeniu naszego miasta, które nie zawsze w centralnych rozdzielnicach traktowano tak, jak na to zasługuje wielki krakowski ośrodek kulturalno-przemysłowy. Wysilki zmierzające do jego poprawy w stopniu w pełni zaspokajającym potrzeby krakowskich dzielnic, z Nową Huta na czele, przynosiły rezultaty, jakkolwiek jest to jeszcze nadal sprawa wymagająca uwagi. Drugim bardzo istotnym problemem, któremu wiele pracy poświęcił nasz radny, to tzw. dekoncentracja drobnej wytwórczości i jej komasacja, dla wygospodarowania i nadwyżek kadrowych, potrzebnych w naszej Hucie, w związku z jej rozwojem. I to zagadnienie wymagać będzie w nowej kadencji Rady m. Krakowa dalszych kroków, zmierzających do pełnego wykonania założonego planu w tej dziedzinie. Niemniej ważna była poprawa pracy handlu w mieście, szczególnie placówek usługowych. Dużo jest jeszcze do zrobienia na tym polu.

W nowej kadencji, kandydat na radnego, hutnik i dyrektor ekonomiczny HiL pragnie kontynuować rozpoczętą działalność na terenie Rady m. Krakowa, kładąc szczególny nacisk na dalsze pogłębianie się i przyspieszanie integracji Krakowa i Nowej Huty, jako jego dzielnicy, przede wszystkim przez zatrudnianie w kombinacie ludzi mieszkających na terenie starszych dzielnic Krakowa.

## W perspektywie całego miasta



**MIECZYSLAW KNAWA**, mistrz z oddziału wsadowego Stalowni, kandyduje do Rady m. Krakowa drugi raz. Jako członek Prezydium Rady i zarazem przewodniczący komisji porządku i bezpieczeństwa miał możliwość zaznajomić się z wieloma problemami całego miasta. Główną jednak jego troską były sprawy hutnicze. Należały do nich kłopoty z komunikacją; zwiększenie ilości urządzeń kulturalnych i sportowych dla hutniczego ośrodka. W tym ostatnim zagadnieniu szczególnie istotną sprawą dla Mieczysława Knawy była potrzeba rozwijania kultury fizycznej wśród pracowników huty i młodzieży, dzieci hutników. A to łączyło się z dążeniem do budowy basenów pływackich. Konieczne jest zmobilizowanie aktywność nowohuckiego do stworzenia basenu pływackiego czynnego na terenie Nowej Huty przez cały rok (zaplanowany basen przy szkole na os. Handlowym nie będzie wystarczający) — powiedział nasz kandydat na radnego.

Mieczysław Knawa uważa także za bardzo ważny problem pogłębienie właściwej atmosfery współpracy wszystkich działaczy społecznych dla dobra Nowej Huty, odbywanie możliwie często narad radnych wysuniętych przez organizację partyjną. Nowa Huta nie może pozostać bez Domu Kultury — podkreśla M. Knawa — nasze wysiłki muszą iść w kierunku zrealizowania tego zamierzenia przy pomocy inicjatywy społecznej. Równie

ważne jest prawidłowe zaopatrzenie Nowej Huty, na bazie poprawy i zwiększenia puli masy towarowej przyznawanej całemu miastu. Trzeba poświęcić troskę także problemowi zapylenia, narastającemu w naszej dzielnicy i całym mieście. W związku z tym dążyć należy do wprowadzenia większej ilości urządzeń odpylających i oczyszczających. I wyciszenie po pracy znajduje się w centrum zainteresowań tego radnego, mianowicie możliwość spokojnego snu po pracy zmianowej, zwłaszcza nocnej. Łączy się z tym także sprawa garaży, które powinny być właściwie umiejscawiane i budowane w nowoczesny sposób. I na ostatek — pogłębienie poszanowania wspólnego dobra, jakim jest wspaniała nowoczesna dzielnica nowohucka.

## Moja dzielnica musi być najpiękniejsza



**HELENA DUDZIŃSKA**, wiceprzewodnicząca Prezydium Dzielnicy Rady Narodowej w Nowej Hucie w poprzedniej kadencji, kandyduje ponownie. Przedmiotem jej działania były sprawy oświaty, kultury, handlu i zatrudnienia w dzielnicy, a więc bardzo duży zakres problemów, wiele istotnych w prawidłowym funkcjonowaniu organizmu miejskiego w skali dzielnicy. W zakresie oświaty szczególną troską H. Dudzińskiej było kompleksowe oddawanie inwestycji szkolnych, tj. od razu łącznie z elewacjami, boiskami itd. Ten cel został osiągnięty. Również wysiłki kierowała wiceprzewodnicząca na stworzenie nowych możliwości pracy dla kobiet, mieszanek Nowej Huty, dzięki czemu m. in. powstało 850 nowych miejsc w czasie minionej kadencji, np. w Zakładach Dziwiarskich i Zakładach Przemysłu Terenowego, a zwłaszcza przez rozwój chałupnictwa. Ważnym elementem realizacji tego zamierzenia było przeszkolenie kobiet, które następnie mogły znaleźć zatrudnienie w PBM, HiL, w Zakładach w Łęgu itd.

Nie starczyło czterech lat na zrealizowanie wszystkich przedsięwzięć szczególnie leżących na sercu prezesa H. Dudzińskiej, jako przedstawicielki kobiet nowohuckich w Prezydium Rady. Tutaj wymienić należy podjęte już starania o poszerzenie możliwości zatrudnienia mieszanek Nowej Huty np. dzięki lokalizacji Zakładów Podzespołów Telekomunikacyjnych na terenie dzielnicy, co ma nastąpić w nowym czteroleciu Rady, powiększeniu chałupnictwa o nowe jego dziedziny, przy zaadaptowaniu wyszukiwanych pomieszczeń. Istotnym zamierzeniem będzie dalsze zabezpieczenie terenów wypoczynkowych i tworzenie placów zabaw dla dzieci, a następnie organizowanie nowych placówek kulturalnych, dających możliwości wypoczynku i rozrywki kulturalnej, dla młodzieży szczególnie.

## Nie tylko konsumenci, także współtwórcy kultury



Nie po raz pierwszy kandyduje również **STEFAN WÓJCIK**, ekonomista, obecnie kierownik Działu Zaopatrzenia Inwestycji HiL. Pełnił on już w przedostatniej kadencji odpowiedzialną funkcję wiceprzewodniczącego Prezydium DRN. W zakresie jego działania znajdowały się wówczas zagadnienia komunikacyjne, inwestycje z dziedziny budownictwa, komunikacja, a także sprawy służby zdrowia. Więc i teraz te wszystkie problemy są przedmiotem szczególnego zainteresowania tego kandydata na radnego, wywodzącego się z

huty. A gdy już o tych rzeczach mowa, to S. Wójcik nie potrafi nie wspomnieć o takich przyczynach „do dzieła”, jak porządkowanie chodników, szczególnie na tych osiedlach, na których zdewastowano je w toku robót elewacyjnych, i zadrzewianie naszej dzielnicy. Potrzeba do tego nie tylko materiałów odpowiednich, ale także skoordynowanej akcji — podkreśla kandydat na radnego. Zastanowienia wymaga ponadto działalność DZBM, który jest wprawdzie wzorowy, jeśli chodzi o wykonywanie wszystkich przewidzianych wskaźników, ale zbyt mało dotąd współpracuje bezpośrednio z mieszkańcami, tj. z ich reprezentacjami w Komitetach Osiedlowych.

Osobny kompleks zagadnień stanowi kultura. Jako zasadę w jej dalszym rozwoju widzi S. Wójcik przemianę stosunku konsumpcyjnego na czynny, twórczy. W szerszym niż dotąd zakresie mieszkańcy Nowej Huty powinni stać się współtwórcami jej kultury. Bo przecież każde najmniejsze nawet osiedle ma swoje tradycje, które warto kultywować, ma charakterystyczne dla siebie formy działalności kulturalnej.

## Przed wszystkim komunikacja



**JAN CHMIELECKI**, brygadzysta z Modelarni HiL (TM) ma za sobą długą praktykę w działalności radnego, gdyż kandyduje już trzeci raz. Jako członek komisji gospodarki komunalnej i mieszkaniowej Prez. DRN interesował się szczególnie remontami na os. Stalowym. Ta sprawa została już ostatecznie zakończona. A następnie bliskie były mu zagadnienia mieszkaniowe, zwłaszcza rozdziału mieszkań, stąd jego uczestnictwo w licznych kontrolach. Także dzięki konsekwentnemu działaniu tego radnego wszystkie skrawki ziemi na os. Stalowym zostały zamienione w zielenie, i można dziś mówić o jego uborządkowaniu.

Lecz najważniejsza dla J. Chmieleckiego była zawsze komunikacja wewnętrzna w Nowej Hucie, gdyż pamiętamy ile z jej braku wynikało trudności. I na pewno też jego wysiłki przyczyniły się do uzyskania nowych możliwości w tej dziedzinie, tj. nowych linii autobusowych i przedłużenia trasy w wewnętrznej komunikacji tramwajowej. Nie osiągnięto tego szybko, ale koniec wieńcy dzieła, więc też i uzyskanie dotąd powiększenie możliwości komunikacyjnych w Nowej Hucie, jest sukcesem, który J. Chmielecki, wraz z całą komisją może zapisać na swoje konto.

## Czyny społeczne ważnym czynnikiem rozwoju dzielnicy



**MGR ZDZISŁAW MELISZEK**, wiceprzewodniczący Prezydium Rady Narodowej w Nowej Hucie z minionej kadencji, jest dobrze znany szerokiemu ogółowi mieszkańców. Wznowienie jego kandydatury do władz dzielnicy ułatwia kontynuację wszelkich prac podejmowanych przez niego z pomyślnym skutkiem. A na czoło ich wysuwało się ostatecznym czteroleciu koordynowanie czynów społecznych i świadczeń zakładów produkcyjnych na rzecz dzielnicy. Nie mały był więc jego udział w powstawaniu nowych obiektów w Nowej Hucie, jak basen kąpielowy na Zalewie, Park Młodzieżowy na Wzgórzach Krzesławickich, nowe place zabaw dla dzieci i ogródki jordanowskie, dalej nowe tereny zielone, drogi i chodniki w osiedlach wiejskich, oświetlenie ul. Wojewódzkiej itd. Porządkowanie dzielnicy było zawsze jednym z głównych przedmiotów działania wiceprzewodniczącego Z. Meliszka. Ta praca, która została wykonana w czynie społecznym — przyniosła Nowej Hucie 30 mln zł wartości w postaci nowych urządzeń rekreacyjnych, sportowych itd.

Jako opiekun Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, Z. Meliszek szczególnie zwracał uwagę na prawidłowy rozdział nowych izb mieszkalnych, przestrzeganie przepisów obowiązujących w tym zakresie. W czasie ostatniego czterolecia rozdzielono dla nowych mieszkańców blisko 18 tys. izb mieszkalnych, a więc ogromną ilość, o którą powiększyły się osiedla nowohuckie. Tak już bywa, że jak ktoś zrobie się z zagadnieniami, którymi żyje przez lata, to i w przyszłości pragnie myśleć o nich przede

wszystkim. Stąd mgr Z. Meliszek mówi o swoich zamierzeniach w następnej kadencji w pierwszym rzędzie w dobre już mu znanej dziedzinie. A więc w czynie społecznym muszą być nadal budowane boiska sportowe, powinna zostać stworzona duża baza wypoczynku i sportu dla pracowników nowohuckich zakładów pracy, dla młodzieży, m. in. przez dalsze zagospodarowanie Zalewu itp. A już najbardziej leżącym na sercu wiceprzewodniczącego przedsięwzięciem jest przykrycie istniejącego basenu na Zalewie, by służył także w zimie oraz wybudowanie krytego lodowiska.

## Sprawy kobiet



O tym mówi w pierwszej kolejności **FRANCISZKA ŁOPATA**, pracownica fizyczna z Wykafcałni w Walcowni Gorącej, kandydująca pierwszy raz do DRN. Jako aktywistka Ligi Kobiet i przewodnicząca komisji kobiecej na swojej zmianie zna i rozumie bólki kobiet. Stąd dążeniem jej jest podniesienie autorytetu kobiet w zakładach pracy; pragnie przyczynić się do tego, by praca kobiet znajdowała zawsze właściwą ocenę. Mieszkając w Nowej Hucie od dziesięciu lat widzi nieraz ciężką sytuację kobiet, gdy np. mąż jest chory i nie może więcej zarobić, a w domu są także dzieci. Stąd będzie się starać o stworzenie nowych miejsc pracy dla tych mieszanek naszej dzielnicy. Słowem, możliwie wszechstronna pomoc dla kobiet, głębokie zrozumienie ich potrzeb i trudności.

A że F. Łopata jest nie tylko pracownica, ale także żoną i matką, więc szczególnie myśli o możliwości stworzenia dzieciom dalszych placów zabaw. To zagadnienie łączy się z inną, równie istotną sprawą, mianowicie z doprowadzeniem do porządku wszystkich osiedli i terenów wewnątrz osiedlowych. Jak mówi — muszą zniknąć z nich nie tylko nieporządki, ale także stale susząca się po praniu bielizna, która nie dodaje uroku naszej dzielnicy. Sposób na to trzeba znaleźć. Jeszcze jedno: należy wychowywać dzieci w poszanowaniu dla ludzkiej pracy włożonej w zakładanie zieleni i kwiatników. Tym sprawom chce poświęcić swoje działania jako przyszła radna. A bez kobiet przecież nie może się obejść w nowej Radzie naszej dzielnicy.

## Urządzenia kulturalne i sportowe dla młodzieży

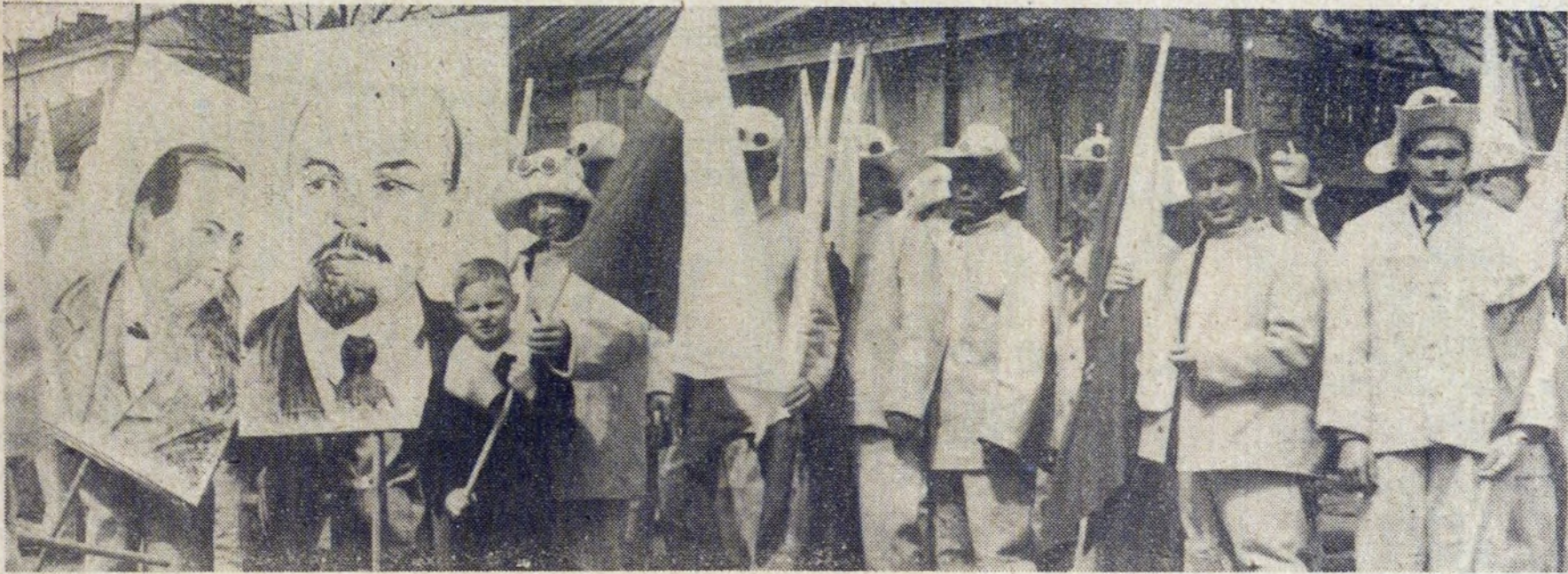


Poświęcę uwagę przede wszystkim sprawom młodzieży — mówi nam wiceprzewodniczący Zarządu Fabrycznego ZMS w HiL **ROMAN BRĄGIEL**, kandydujący także pierwszy raz do Rady Dzielnicy. Chciałbym się zająć sprawami z zakresu kultury i sportu, bo one szczególnie dotyczą młodych mieszkańców Nowej Huty, a jest ich dużo.

Wiem, że brak ciągle funduszy i wykonawców np. na budowę stadionu czy Domu Kultury, ale uważam, że wiele można zdziałać własną inicjatywą. Czyny społeczne są zasadniczą rezerwą szczególnie odnośnie boisk sportowych, placów gier, rozbudowy stadionu na Suchych Stawach, i robót na Skarpie. Dlatego dalszy rozwój tej inicjatywy jest konieczny.

Także w zakresie spraw kulturalnych jest wiele do zrobienia dla młodzieży. W pierwszym rzędzie trzeba lepiej wykorzystywać istniejące możliwości. R. Brągiel przytacza jako przykład świetlice na osiedlach, wykorzystane, według jego obserwacji, najwyżej w 60 proc. Lepsza organizacja ich pracy, m. in. przez tworzenie klubów, ustalanie konkretnych programów działania, to najsukcesowniej sposoby ożywienia tej formy pracy kulturalnej i zainteresowania nią szerokiego kręgu młodzieży. Trzeba rozwijać inicjatywę młodych mieszkańców w tej dziedzinie, a przykładem może być zrealizowane przez młodzież zamierzenie w bloku hotelowym na Skarpie. Mianowicie z własnej inicjatywy, przy pomocy Rady Zakładowej HiL i zarządu Wydziału Kwater Zbiorowych HiL, urządzono tam świetlicę w pomieszczeniu zaadaptowanym (piwnica) na ten cel. Okazuje się więc, iż dzięki czynowi społecznemu także i w tej dziedzinie można niejedno zrobić.

**IRENA KOZIŁSKA**  
Zdjęcia: JÓZEF BROŻEK



ników z muzyką i śpiewem. Przejechali motocykliści KS Stal. Na drugi dzień odbyła się w hucie uroczysta akademicka, którą zajął dyr. naczelny PPW Nowa Huta inż. JAN ANIOŁA. Podsumowano dorobek minionego roku, wytyczono zadania na przyszłość. Wielu hutników otrzymało następnie wysokie odznaczenia państwowe. Po południu odbyła się zabawa taneczna zorganizowana w Lasku Mogińskim nad Wisłą.

I tak oto stary Kraków powoli przyzwyczaił się do narastającej w jego dostojnych murach nowej, hutniczej tradycji.

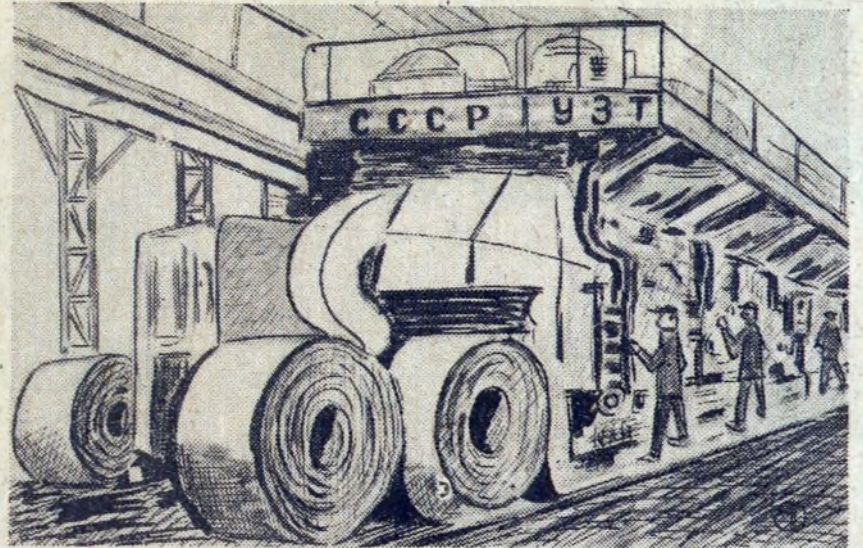
**TRANSPORT RADZIECKIEJ RUDY**

Dzień Hutnika roku 1954 zapisał się w kronikarskich notatkach generalnymi przygotowaniem do rozpoczęcia produkcji surowki i stali. Na składowisku Wielkich Pieców gromadzono już

**M**AJOWE ŚWIĘTO. Zieleń, czerwień szturmwówek i barwy pierwszych wiosennych kwiatów. 9 maja — tradycyjne święto hutniczej braci obchodzimy w kombinacie po raz szesnasty. Jak zawsze bardzo uroczyste, radośnie, w poczuciu dobrze wypełnionego obowiązku. Sceneria tego miłego święta przydaje mu zawsze blasku. Zasłużonych hutników — jubilatów odwiedzają w mieszkaniach dzieci. Wręczają kwiaty, składają życzenia. Na ulicach Nowej Huty koncertuje nasza zakładowa orkiestra. Z głośników radiowych płyną melodie specjalnie dla jubilatów. Czujemy się wszyscy jak jedna wielka hutnicza rodzina.

A wieczorem — tradycyjny bal oraz liczne imprezy rozrywkowe stanowiące końcowy akord pamiętnego dnia. W rozjarzonym światłami mieście cichną powoli echa hutniczego święta, życie wraca w utartą koleinę zwykłych spraw. Tylko w oddali w kombinacie tętni nieprzerwanym rytmem praca. Dymią kominy, mrugają światłami marteny, płynie surowka i stal. Wirują walce gniotące z chrzęstem pasmo blachy. Huczą młoty Kuźni. Bezszelestnie przesuwają się pasma gumowych transporterów.

Takie jest nasze hutnicze Święto w krakowskim kombinacie metalurgicznym — wypełnione zabawą i pracą. A jak wyglądało szesnaście lat temu? Jak tworzyła się tradycja? Oddajmy głos kronikarskim zapiskom.



gę, ogłoszonego przez inż. ANTONIEGO KOLANO. Następnie przewodniczący ZMP odczytał zobowiązania młodzieży budującej Nową Hutę. Na akademii tej postanowiono wysłać depechę do ministra przemysłu ciężkiego tow. JULIANA TOKARSKIEGO, z zapewnieniem, że budownictwo dołoży starań, aby zadania swe wykonać przedterminowo.

**WKS JUŻ PRACUJE**

Kolejne hutnicze święto w 1952 roku stało już pod znakiem narodzin pierwszych stałych obiektów kombinatu. Od kilku miesięcy pracował pełną parą warsztat konstrukcji stalowych — czyli jak wtedy się mówiło — obiekt 66. Nowym sukcesem budowniczych huty stało się uruchomienie akurat w dzień 1 maja kolejnego wielkiego obiektu — warsztatu mechanicznego. Hutnicy wyjechali już wtedy na pierwsze praktyki do ZSRR, a załoga powiększała się z dnia na dzień — w miarę jak rozrastało się hutnicze gospodarstwo.

Akademii zorganizowano w hali garażu samochodowego, przy udziale ponad tysiąca osób. Przemówienie wygłosił przew. Rady Zakładowej tow. R. POHYLCZUK — brygadzi- sta Zakładu Remontowego huty. Następnie produjący robotnicy i inżynierowie otrzymali dyplomy uznania oraz nagrody. Warto chyba przypomnieć kilka nazwisk z tego okresu. Wyróżniła się brygada robotniczo-inżynierska WKS S. GACKA, racjonaliza-



tor — A. SZCZUPAŁ, przewodniczący pracy: S. NOWAK, K. NEDZA, G. KUCZBORSKA.

**STO OBIEKTÓW**

Znowu upłynął rok. Święto hutnicze miało wtedy w Krakowie zupełnie nową treść. Kombinat stał się rzeczywistością. Liczba obiektów przekroczyła setkę. Z wykopów „wyrosły” już konstrukcje siłowni, stalowni, aglomerowni, ZMO i koksowni. Na betonowej podstawie spoczął stalowy korpus pierwszego wielkiego pieca. Ciężar gątowniku spraw zaczął przechylać się z budownictwa na... opanowywanie podstaw produkcji hutniczej. Szkolenie, przygotowywanie kadr. Nauka, kursy, wyjazdy do ZSRR na praktykę.

Wróćmy do obchodów Dnia Hutnika. Zaczęły się one od capstrzyku. Ulicami Nowej Huty przeciągnął pochód hut-

zapasy radzieckiej rudy z Krzywego Rogu. Kocioł parowy Siłowni był właśnie po próbach. Przygotowywano produkcję koksu i wyrobów ogniotrwałych. Nasza huta otrzymała swą szczytną nazwę HUTY IM. LENINA. Tak brzmiała treść jednostronnie uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów PRL: „Dla uczczenia pamięci Włodzimierza Lenina, w 30 rocznicę Jego zgonu, postanawia się Zakładom Metalurgicznym w Nowej Hucie nadać nazwę Huta imienia Lenina”.

Uroczystości hutniczego święta odbyły się na placu przed dzisiejszym szwedzkim blokiem. Przemówienie do hutników wygłosił minister KIEJSTUT ZEMAJTIS. Następnie powitano delegację ze Śląska, która złożyła meldunek o osiągnięciu po raz pierwszy w Polsce dobowej produkcji 6 tys. ton surowki i 10 tys. ton stali. (jd)

# Tradycji

**PIERWSZY DZIEŃ HUTNIKA**

Krakowscy hutnicy tworzyli wtedy zaledwie małą garstkę, a kombinat znajdował się dopiero w stadium dokumentacji i projektów przygotowywanych przez mśkiewski „Gipromez”. Mimo tego, 9 maja 1950 roku postanowiono po raz pierwszy uroczystie obchodzić Dzień Hutnika. Miał to być symboliczny akt włączenia się załóżka przyszłej załogi Nowej Hu-

ty do wielkiej polskiej hutniczej rodziny.

Akademii otworzył przewodniczący Rady Zakładowej tow. SZYMONOWICZ. Mówił o znaczeniu Dnia Hutnika i roli jaką Nowa Huta odgrywać będzie w hutnictwie polskim oraz w budowie podstaw socjalizmu. Następnie zabrał głos dyrektor techniczny tow. POLEWKA. Przedstawił dzieje hutnictwa od najdawniejszych czasów, a następnie wybiegł myślami w przyszłość: tak będzie za lat kilka. Po oficjalnej uroczystości odbyła

się część artystyczna i zabawa taneczna. W serdecznej atmosferze nastąpiło zbliżenie pracowników dyrekcji Nowej Huty ze społeczeństwem Krakowa.

W rok później uroczystość Dnia Hutnika odbyła się w salach klubu robotniczego przy Placu Szczepańskim w Krakowie. Po raz pierwszy grono krakowskich hutników podejmowało w tym dniu swych śląskich kolegów. Zebrani wysłuchali referatu o powstaniu hutnictwa na terenie województwa krakowskie-

## Lista kandydatów na radnych do DRN Nowa Huta

**OKRĘG WYBORCZY NR 1**

1. Zdzisław MELISZEK — mgr ekonomii, zastępca przewodniczącego Prezydium Dzielnicy w Radzie Narodowej Nowa Huta, 2. Krystyna KUTACHA — pracownik fizyczny w Hucie im. Lenina, działaczka Ligi Kobiet, 3. Jan GORCZYCA — mgr ekonomii, kierownik Zarządu w Przedsiębiorstwie Budowy Huty im. Lenina, działacz rad narodowych, 4. Stanisław KAMINSKI — technik budowlany, kierownik budowy w Przedsiębiorstwie Budownictwa Miejskiego Nowa Huta, 5. Maciej KARKOSZA — mgr praw, główny księgowy w Komitecie Wojewódzkim ZSL, działacz społeczny, 6. Stanisław WOLEK — monter, mistrz w Przedsiębiorstwie Instalacji Przemysłowych, 7. Jerzy POLEĆ — ślusarz w Hucie im. Lenina.

**OKRĘG WYBORCZY NR 2**

1. Edward STRZEBONSKI — ekonomista, sekretarz Komitetu Dzielnicy PZPR Nowa Huta, działacz społeczny, 2. Stanisław RZEPKA — mgr praw, starszy instruktor w Wojewódzkim Komitecie SD, działacz społeczny, 3. Jan GNIEWECKI — ekonomista, kierownik Administracji Domów Mieszkalnych, działacz rad narodowych, 4. Władysław ENGEL — technik mechaniczny, zastępca kierownika Działu Produkcji Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina, 5. Jerzy KUROWSKI — ślusarz w Zarządzie Sprzętu Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego, 6. Władysław PRZEPOLSKI — ekonomista, pracownik umysłowy w Hucie im. Lenina, 7. Tadeusz SKOCZEK — monter w Krakowskim Przedsiębiorstwie Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych, działacz związkowy

**OKRĘG WYBORCZY NR 3**

1. Zenon MORAWIEC — mgr inż., główny Inżynier Mostostalu, komendant Hucia ZHP Nowa Huta, 2. Franciszka ŁOPATA — pracownica fizyczna w Hucie im. Lenina, 3. Jan MAGDY — ślusarz w ZBM Nr 2 Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina, działacz rad narodowych, 4. Julian JAROSINSKI — inżynier, prowadzi własny zakład usługowy.

**OKRĘG WYBORCZY NR 4**

1. Marian NAJDUCHOWSKI — ekonomista, sekretarz Komitetu Fabrycznego PZPR Huty im. Lenina, działacz społeczny, 2. Melania SIWEK — nauczycielka, kierowniczka Przedskola Nr 108, działaczka Związku Nauczycielstwa Polskiego, 3. Jerzy FINDYSZ — inżynier, starszy technolog, pracownik Huty im. Lenina, działacz Rad Narodowych, 4. Marcin LASKO — ekonomista, pracownik umysłowy Huty im. Lenina.

**OKRĘG WYBORCZY NR 5**

1. Józef DRZDZ — komendant Międz. Obywatelskiej Dzielnicy Nowa Huta, 2. Maria TREIMAN — lekarz w Szpitalu im. Stefana Żeromskiego w Nowej Hucie, działaczka Ligi Kobiet, 3. Ludwik LIŁEWKA — spawacz w Hucie im. Lenina, działacz rad narodowych, 4. Daniel KARAPLIGS — nauczycielka, zastępca Kierownika Szkoły Podstawowej nr 80, działaczka rad narodowych, 5. Anna TARKA — pracownica fizyczna w Hucie im. Lenina, 6. Roman JERCZYNSKI — mgr inżynier, kierownik wydziału w Hucie im. Lenina, działacz Naczelnej Organizacji Technicznej, 7. Antoni SZKARADEK — betoniarz w Przedsiębiorstwie Przemysłowym Budowy Huty im. Lenina.

Częsty gość w naszej hucie, zawsze żywo interesujący się rozwojem kombinatu i sprawami jego załogi — wicepremier Piotr Jaroszewicz.





# HUTNICZY

### Razem z córką w hucie



W tym wypadku tradycja hutniczego zawodu została w pełni zachowana. WALENTY BARCZYK — ślusarz Wydziału Zasadowego ZMO pracuje w Hucie im. Lenina razem z córką. Zdobyła ona wykształcenie inżyniera — metalurga. Zdarza się, że jadą do pracy lub wracają jednym tramwajem. Rozmowy w domu także bardzo często oscylują wokół hutniczych spraw, jakkolwiek problemy ZMO różnią się co nieco od problemów laboratorium P-62. Waleńty Barczyk ma poza sobą 40 lat pracy. Zaczynał ją w wieku 14 lat w fabryce naczyn „Ideal” w Wolbromiu. Wspomina jak w 1945 roku bronili maszyn demontowanych przez Niemców i przygotowywanych do wywieżenia z Olkusza. Udało się. Fabryka ruszyła w parę dni po przepędzeniu okupanta.

### Próbował być leśnikiem...



Ala bez powodzenia. Było to tak. EUGENIUSZ NIEMCZYK — dzisiejszy mistrz Wydziału Mechanicz-

no - Konstrukcyjnego HIL miał taki okres w życiu, że postanowił zerwać raz na zawsze z zawodem metalowca-tokarza. Zamysł wprowadził nawet w czyn obejmując posadę... leśnika. Po paru miesiącach musiał jednak skapitulować. Brak mu było w lesie szumu obrabiarek, brak atmosfery hali fabrycznej. Rzucił dubeltówkę i stanął znowu przy maszynie. Obchodzi teraz jubileusz 35-lecia pracy zawodowej. A wraz z nim obchodzą go trzej synowie — wszyscy zatrudnieni jako frezerzy i tokarze przy ojcu, w Wydziale W-3. Acha, jest tutaj jeszcze i zięć — również tokarz. Tak to rodzina Niemczyków opanowała Wydział Mechaniczno - Konstrukcyjny huty...

### Aktywista KP Francji



Rozlewacz w Odlewni Staliwa HIL tow. LEON MACEWKO obchodzi jubileusz 35 lat pracy. Zaczął ją jako młodzik emigrant w słynnych zakładach Schneidera w Le Crusot we Francji. Przeszło pół roku był bezrobotnym. Włcze prawa kapitalizmu, które poznał na własnej skórze pchnęły go w szeregi Komunistycznej Partii Francji. Za aktywną działalność partyjną i związkową zo-

stał w 1952 roku wydalony z Francji. Nagle, z dnia na dzień — po uprzednim aresztowaniu, przyleciał samolotem do Warszawy i po krótkim odpoczynku udał się do Nowej Huty. Cały czas jest rozlewaczem w Odlewni Staliwa, aktywistą partyjnym (obecnie sekretarzem OOP). Odznaczony został Złotym Krzyżem Zasługi. Po pracy najchętniej wypoczywa na swej działce przy ul. Bulwarowej.

### Fół wieku stalownictwa polskiego

Można bez żadnej chyby przesady powiedzieć, że tow. BOLESŁAW OSIŃSKI jest żywą kroniką rozwoju stalownictwa w Polsce. 50 lat swego ciekawego życia przepracował w przemyśle hutniczym, prawie cały czas w

zdarł — jak to się mówi — na hutniczej robocie. Święty fachowiec, jakże jeszcze żywotny i pełen animuszu (uczucie się od niego młodzi!) ani myśli o emeryturze — mimo półwiekowej pracy. Jeszcze się przydam hucie — mówi nam z uśmiechem. Pracuje obecnie już nie w Stalowni. Przeszedł do nadzoru pieców grzewczych w Wydz. Walcowni Wstępnej. Jest mistrzem murarskim, którego zaangażowanie i wysoki stopień wymagań znają chyba najlepiej HPR-owcy, bo od nich często odbiera robotę.



stalownictwie. Jego debiut odbył się w 1915 roku na Śląsku, przy martenach. Poznał później wiele zakładów i jeszcze więcej pieców hutniczych. Śledził rozwój martenów od prymitywu do dzisiejszego stanu techniki. Ręce

### Koksiarz jakich mało



Nie tylko z racji 35-letniego doświadczenia w pracy w przemyśle koksoowniczym. STANISŁAW CZUBAK — I koksiarz w Zakładzie Koksochemicznym HIL kocha swój fach i nie zamienił go na inny za nic w świecie. Reemigrant z Francji, po powrocie do Polski pracował najpierw w Koksowni „Biały Kamień” koło Wałbrzycha. Stąd skierowano go do naszej huty akurat w przeddzień uruchomienia pierwszej baterii. Szkolił młodych koksiarzy, przekazywał im swe doświadczenia. Pomaga zresztą całym sercem i dzisiaj. Wyróżniony jest Odznaką Przewodnika Pracy.

### 35 lat na parowozio



Tak bez żadnej przesady można powiedzieć o JANIE LAKOĆCIE z Wydziału Kolejowego huty, który 35 lat swego życia spędził na parowozio. Maszynista, a obecnie jest starszym zmiany. Ciężka, bardzo surowa była jego droga do Huty im. Lenina. Od 1928 roku przebywał we Francji, dokąd wygnała go z kraju bieda i bezrobocie. Pracował w hutnictwie jako maszynista parowozu. Czynny był — jak wielu Polaków emigrantów — we Francuskiej Partii Komunistycznej. Przeżył szereg okresowych zwolnień z pracy. Wrócił do kraju w 1947 roku. W hucie jest już 13 lat, cały czas „dosiadając” parowozu. Zna tę maszynę na wylot, n'e ma ona dla niego żadnych tajemnic.

### Z Niemiec — do Polski



Bogate i ciekawe są dzieje FRANCISZKA DORSZA — ślusarza utrzymania ruchu w Wydz. Walcowni Wstępnej. Walczył przeciwko Niemcom w 1939 roku, dostał się do niewoli, a stąd wprost do Huty „Pokój” w Nowym Bytomiu. Zdobył kwalifikacje ślusarza utrzymania ruchu. Niedługo jednak zabrał na Śląsku: dobrego fachowca wywieźli Niemcy do pracy w górach Harcu. Ciężki hutniczy trud. Praca bez wytchnienia. Dwa razy ciężkie zżegazowanie. Z Niemiec wrócił wprost do Nowego Bytomia, do swojej huty — nomen-omen noszącej teraz nazwę — „Pokój”. W 1954 przeniesiono go służbowo do kombinatu, aby doświadczenia swe i umiejętności przekazał przygotowującej się do uruchomienia Zgniatacza żalodze.

Dziwnie to może brzmi, bo pojęcie jubilat, kojarzy się nam zwykle z sędziwym wiekiem. ZDZISŁAW KLIMASIŃSKI jest je-

### Najmłodszy jubilat

dnak rzeczywiście młody m jubilatem. Liczy dopiero 41 lat życia, z czego „25 przepracował w hutnictwie. Pełni obecnie funkcję I walcownika w Walcowni Gorącej Blach. Od niedawna jest w rozwijalni kręgów, pracuje na niesfornym agregacie cięcia tzw. KAC-u. Początek je-



go kariery hutniczej, to rok 1940. Wtedy jako 15-letni chłopiec został uczniem w Rurowni dzisiejszej Huty „Sosnowiec”. Zdobył następnie kwalifikacje walcownika. Po wyzwoleniu służył w oddziałach KBW. Był także wychowawcą w szkole przemysłowej; wielu jego uczniów jest dzisiaj na bardzo odpowiedzialnych stanowiskach. Do HIL przyszedł z Huty „Łabędy” w 1953 roku i już cały czas pozostał wierny zawodowi walcownika. Marzenie naszego jubilata? — Kupno telewizora i to jak najszybciej, gdyż czwórka jego dzieci pragnie oskubać tacie głowę, za to, że nie zdobył się jeszcze na ten wydatek...

## HUTA im. LENINA



Grupa hutników - jubilatów z HIL.

Foto: J. BROZEK

# JUBILACI



40 lat pracy i tylko dwie placówki

Wyjątkową stałość — jeżeli chodzi o zatrudnienie — wykazuje WŁADYSŁAW MICIEK, formierz w Odlewni Żeliwa HIL. 40 lat nieprzerwanej pracy i tylko dwie placówki: fabryka maszyn oraz sprzętu wiertniczego w Gliniku Mariampolskim i Huta im. Lenina. Cały czas jako formierz. Od

Mistrz pieców elektrycznych

25-letni jubileusz pracy w hutnictwie obchodził tow. PAWEŁ BYTOMSKI z Odlewni Staliwa. Ostrogi odlewnicze zdobywał w drugim roku wojny, na Śląsku w Hucie „Batory”. Następnie był jednym z pierwszych fachowców skierowanych ze starożytności do kombinatu. Przyjechał w 1952 roku. Pomagał organizować produkcję w obiektach tzw. Zakładu Remontowego. Aktywistą partyjny, pełni dziś funkcję członka egzekutywy KZ PZPR w Pionie Gł. Mechanika. A po pracy zawodowej i po odłożeniu bieżących spraw partyjnych, urzeć go można zazwyczaj na działce. Jarzynki i piękne kwiaty to jego hobby nr 1.



1954 roku pracuje w HIL, przekazując młodym odlewnikom swe bogate doświadczenia. Jest przodownikiem pracy. Odznaczony też został Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Jubilat - racjonalizator



ANTONI WOŹNIAK — ślusarz brygady energetycznej Wydziału Wiel-

kopiecznego szczyli się 40-letnim stażem pracy. I jeszcze swoim wielkim zamiłowaniem — a może raczej hobby — racjonalizatorstwem. Nietłwo jest robotnikowi obmyślać udoskonalenia do maszyn i urządzeń, które w dodatku stanowią często szczyt techniki. A jednak tow. Woźniak potrafił złożyć niejedną wniosek racjonalizatorski, wiele zdołał usprawnić i zmienić. W ślady ojca idzie i syn — brygadzysta w Walcowni. Dobrze pracuje, a przy tym jeszcze studiuje w AGH. Ojciec i syn najchętniej wypoczywają z wędką w rękę. Taki rekals nie ma sobie równych.

Jego pasja: elektromechanika

25 lat pracy i elektromechanika zabezpieczenia ruchu pociągów w Wydziale Kolejowym huty ALOJZEGO ŁĘKAWY, to właściwie



jedna wielka pasja: t e c h n i k a. Zaczynał swą karierę zawodową w przeddzień wojny na stacji PKP — Kraków. Został monterem zabezpieczenia ruchu pociągów. O wielkiej technice, o nowoczesnych urządzeniach nie było jeszcze wtedy mowy. Ale w następnych latach elektromechanika wkroczyła na usługi kolejnictwa szerokim frontem. Ona stała się właśnie pasją naszego jubilata. Od 1955 roku A. Łękawy pracuje w hucie. Przez cały czas jako elektromechanik. Troszczy się o zabezpieczenie bezawaryjnego ruchu pociągów. Po pracy zgłębia swą ciekawą specjalność: czyta artykuły i studiuje podręczniki.

Koncert na skrzypce i fortepian

ANTONIEGO SOCHĘ — jubilata obchodzącego 35-lecie pracy zawodowej spotykamy zwykle w hucie na parowozie HL-41. Obsługuje go już ładnych parę lat a maszyna „chodzi” jak zegarek. Bo też czuje ona na sobie rękę mistrza. Antoni Socha całe 35-lecie przepracował bądź w PKP, bądź w transporcie kolejowym huty. Jest maszynistą z prawdziwego zdarzenia i zamiłowania. Po pracy zaś, reprezentuje hobby bardzo rzadkie raczej wśród hutniczej braci. Muzykuje. Koncert na skrzypce lub fortepian, to najmiłsze jego zajęcia w wolnych chwilach.



„Bieda - szyby”



Zapytany o swe pierwsze miejsce pracy, tow. EDWARD WILKOSZ mówi nam: właściwie... „bieda-szyby” w Jaworznie Bory. Wielu chłopców, a także bezrobotni — dobywali węgla, żeby zarobić na kawałek chleba. Nie trzeba wyjaśniać, jakie to było niebezpieczne, często tacy „górnicy” nie wychodzili więcej spod ziemi. A władze tępiły ostro inicjatywę biedoty, zasypywano szyby. Dzisiaj nasz rozmówca jest ślusarzem maszynowym w Wydziale Gazowym HIL, obchodzi jubileusz 25 lat pracy. Aktualnie zatrudniony jest przy obsłudze sprężarek. Interesująca to praca — mówi — chociaż trudne warunki: ogromny hałas.

Co miesiąc 70 mln złotych

Tyle pieniędzy w gotówce przechodzi przez Dział Finansowy huty, którym od 12 lat kieruje nasz jubilat mgr STANISŁAW KOWALCZYK. A obroty bezgotówkowe są jeszcze większe, wynoszą ponad miliard złotych. Trzeba się więc ogromnie natrudzić, żeby „resort finansów” funkcjonował jak należy. Tow. Kowalczyk zaczął pracę zawodową w 1939 roku w Leśnictwie Rytko, prowadząc tutaj księgowość i finanse. Po wyzwoleniu ukończył studia w Akademii Handlowej (zaczęte we Lwowie), i następnie obejmował kolejno kilka placówek (zawsze przenoszony służbowo). W roku 1953 przybył do huty i od tego czasu do dzisiaj widać jej finansami. Hobby jubilata? — Jest nim brydż,

wędkarstwo, no i po trosze sporty zimowe, które uprawiał ongiś jako zawodnik lwowskiej „Pogoń”.



Wieżień Sachsenhausen



STANISŁAW CZOPEK — st. rozdzielnicy w Wydz. Walcowni Wstępne zo-

stał hutnikiem we Francji, dokąd wyemigrował w czasach wielkiego kryzysu lat trzydziestych. Podczas wojny wywieziony został na przymusowe roboty do Niemiec. Pracował tutaj dalej jako walcownik, ale wkrótce został aresztowany i osadzony w obozie koncentracyjnym Sachsenhausen. Po wyzwoleniu wrócił do Polski, objął pracę w Hucie Łabędy. Stąd już droga wiodła wprost do kombinatu. Przeniesiony służbowo do HIL został w Walcowniach Wstępnych rozdzielnicy wsadu. Pełni to stanowisko do dzisiaj. Jako jubilat mający poza sobą 35 lat nieprzerwanej pracy hutniczej odznaczony jest Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Od pierwszej do ósmej baterii

FRANCISZEK MAJ-FCHERCZYK — piecowy baterii koksowych ZK HIL ma poza sobą ciekawą dzieje. Został wywieziony do Niemiec, do pracy w dzisiejszej Hucie „Pokój”. Zdobył tutaj zawód koksiarza. Po wyzwoleniu pozostał w Nowym Bytomiu — z obozowych baraków przeniósł się do ładnego mieszkania. Zrósł się z zakładem na dobre. Porzucił go dopiero i tylko dla... Nowej Huty. W 1954 roku był przy rozpaliu pierwszej baterii. Obejmował następnie kolejne



baterie koksowe, dzisiaj pracuje na ósmej. Może niedługo — śmieje się — przyjdzie mi pracować na dziewiątej i na dziesiątej baterii. Zakład rozbudowuje się, fachowców stale nam brakuje.

Hutnicza tradycja



WINCENTY PYTA — jubilat mający poza sobą 25 lat pracy, jest rozlewniczym w Stalowni HIL. W jego rodzinie tworzy się i krzepnie prawdziwa hutnicza tradycja. Zawód przechodzi nie tyle z ojca na syna, co z ojca na... córkę. Pracuje ona w Oddziale HPR, a jej mąż jest suwnicowym w Stalowni. Tak więc trzy osoby z tej jednej rodziny związały swe losy z hutą. A młodsza generacja? Trudno jeszcze przesądzać, ale też zapewne pójdzie śladami dziadka, ojca i mamy. Oprac. JD



Z okazji Dnia Hutnika liczni zasłużeni pracownicy HIL odznaczeni zostali wysokimi odznaczeniami państwowymi.

KRZYŻEM OFICERSKIM ORDERU ODRODZENIA POLSKI odznaczony został mgr inż. ZBIGNIEW CENTKOWSKI — główny energetyk HIL.

KRZYŻEM KAWALERSKIM ORDERU ODRODZENIA POLSKI odznaczeni zostali: STANISŁAW BOBER — zastępca kierownika Działu Kadr HIL, mgr WACŁAW BORKOWSKI — kierownik Zakładu Koksochemicznego HIL, BERNARD KOWALIK — I wytopiacz w Stalowni HIL, inż. PAWEŁ MENDERA — kierownik Wydziału Kontroli Technicznej HIL, BOLESŁAW OSIŃSKI — st. murarz, brygadzysta w Wydz. Walcowni Wstępne. Ponadto na uroczystej uroczystości w Beiwederze, w dniu 30 kwietnia br. odznaczony został Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski ANTONI KOMÓRKA — przewodniczący Rady Robotniczej HIL.

ZŁOTYM KRZYŻEM ZASŁUGI odznaczeni zostali: JOZEF BODYL — murarz w Stalowni, STANISŁAW CZOPEK — st. rozdzielnicy produkcji w Wydz. Walcowni Wstępne, ROMAN GOLBA — operator w Wydz. Przerobu Żużla, MIECZYSLAW JAWORSKI — kierownik zmiany w Wydz. Wielkie Piece, CZESŁAW KOPCZYŃSKI — zastępca kierownika zmiany w Stalowni, SYLWESTER KRZYKOS — ślusarz urządzeń smarowniczych w Wydz. Walcowni Wstępne, mgr inż. WITOLD MAMELA — kierownik Oddziału w Wydz. Walcowni Wstępne, WŁADYSŁAW MUSIAŁ — mistrz utrzymania ruchu w Wydz. Walcowni Wstępne, KAZIMIERZ PAŁCZYŃSKI — st. wytopiacz w Stalowni, JOZEF PAŁUBIAK — I taśmowy w Aglomerowni, SZYMON PELAK — maszynista maszyn rozlewniczych w Wydz. Wielkie Piece, ROMAN PIETRAS — rozlewniczy stali w Stalowni HIL, EMIL REJMAK — I garowy w Wydz. Wielkie Piece.

Ponadto 60 hutników odznaczonych zostało SREBRNYMI KRZYŻAMI ZASŁUGI.

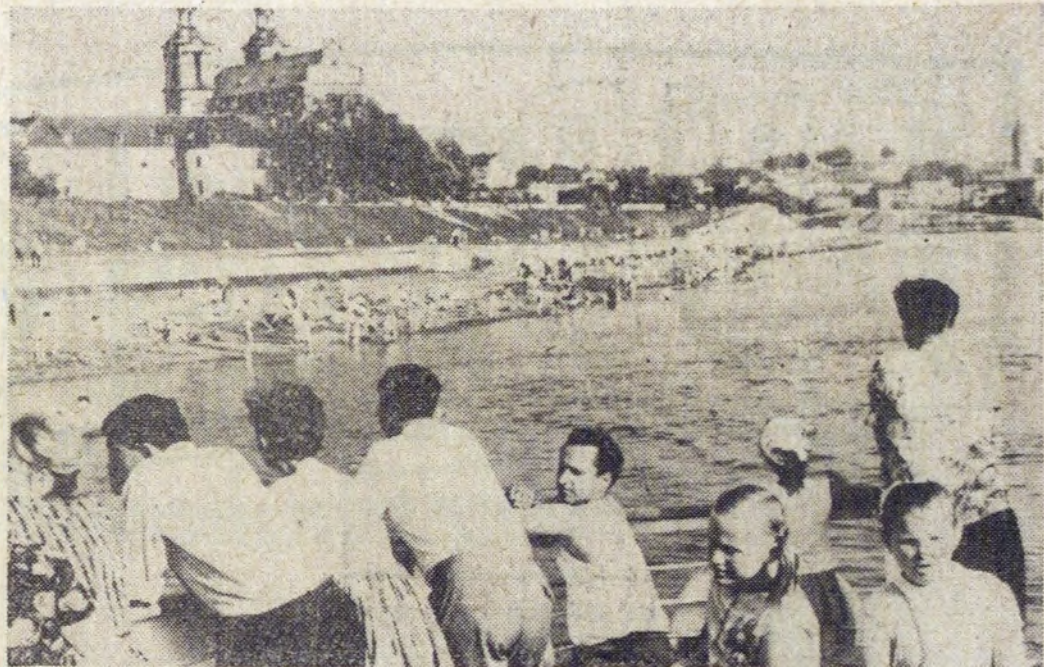


# Nasz RELAKS

Odpoczynek kojarzy nam się zwykle z zielonymi lasami, szumiącym morzem, jeziorami czy chociażby „skromną wodą” — rzeką lub potokiem, z górkim krajobrazem i cichą wsią. Różnie lubimy wypoczywać. Jeden najchętniej przesiaduje z wędką nad wodą, kojąc ten sposób nerwy i pasjonując się nie byle jakim dylematem: weźmie czy nie weźmie (rybka oczywiście). Inny lubi wczasy wędrowne ponieznanych wertepach, z plecakiem i laszczką, z noclegami

w przygodnych schroniskach. Są i tacy, którzy za najmilszy wypoczynek uważają siedzenie nad partyjką szachów czy brydża, ewentualnie nad ciekawą książką.

Urlopy spędzamy bardzo rozmaicie. Samotnie i z rodziną, w towarzystwie przyjaciół i znajomych. Często wolne dni przeznaczamy na prace w ogródku działkowym, które również dają miłe chwile wytchnienia po pracy w hutniczych halach i zadymionych biurach. Chyba niewielu wśród nas jest takich urlopowiczów, którzy wolą pozostać w domu, nie wyjeżdżać z miasta, zadawalając się jedynie spacerami nad Zalew i niedalekimi wypadami do Niepołomicz czy Wolskiego Lasu. Większość hutników jednak wyjeżdża, korzystając z wolnych dni, aby zaczerpnąć świeżego powietrza. Dokąd wyjeżdżają i jak najchętniej lubią wypoczywać, o tym dowiedzieliśmy się z błyskawicznie przeprowadzonej ankiety.



Ulubioną formą wypoczynku świątecznego załogi naszej huty są niedzielne wycieczki statkiem do Tyńca. Już w najbliższym czasie, jak tylko zrobi się cieplej, statki na Wiśle zapełnią się pracownikami kombinatu.



— Na tamtym szczyście byliśmy w ubiegłą niedzielę... Ogromna rzesza turystów-hutników z ochotą bierze udział w pieszych wycieczkach, organizowanych przez rady związkowe i PTTK.



## NASZ STAN POSIADANIA

	1963	1964	Plan 1965
Ośrodki wczasowe własne	1	1	2
Ośrodki dzierżawione	1	1	1
Ilość miejsc wczasowych (jednorazowo)	120	120	192
Liczba uczestników wczasów własnych	1220	1272	2345
Ilość wykorzystanych skierowań FWP	1172	1270	1600
Liczba wczasów turyst. PTTK-FWP	36	139	200
Liczba uczestników wycieczek po pracy	22938	23350	30000
Liczba uczestników wycieczek turyst.-krajozn.	17815	19305	20000
Liczba uczestników turystyki kwalifikowanej (rajdy, zloty, zjazdy)	9155	16680	15000

**PIOTR NAWÓJ** — mistrz Wydziału Pieców Koksowniczych ZK bardzo lubi chodzić po lesie i zbierać grzyby, to najmiłszy dla niego relaks. *Opalać się? O, nie, na bateriach jest zawsze tak gorąco...*

W tym roku nasz mistrz wybiera się nad morze, prawdopodobnie w lipcu. Korzystał już także z wczasów, które spędził w ub. roku wraz z żoną bardzo przyjemnie — w Międzyzdrojach.

Pozostaje nam więc życzyć pięknej pogody, ale nie za dużo upalnych dni...

**DANIEL NAGLY** — dyspozytor Pogotowia Ratunkowego HIL ma zwyczaj dzielenia urlopu na dwie części. W styczniu „białe szaleństwo”, a więc narty, a w lipcu najchętniej wypoczywa w górach. — *Nie koniecznie musi to być „Kurort”, wolę ciche miejscowości, gdzie nie ma wielu ludzi. Tam można lepiej wypocząć. Na ten rok zaplanowałem wyjazd do Szczyrku, skąd można zorganizować przyjemne wycieczki. Daleko od miejskiego zgiełku, spokój, to właśnie jest odpoczynek, jaki mnie najbardziej odpowiada...*

**LEONARD NIWIŃSKI** — dyspozytor Walcowni Wstępnych. Z reguły spędza urlop z rodziną, jak przystało na wzorowego męża i ojca. Wyjeżdża równie chętnie w góry, jak i nad morze, a nawet prywatnie — na wieś. W ub. roku był z żoną w Bułgarii. Mile wspomina te dni. Piękna pogoda i ciepłe Morze Czarne, to był urlop! Ale co roku się nie uda, za duży koszt. Wybiera się więc w tym roku chyba gdzieś w góry. Bardzo lubi spacerować, zwiedzanie zabytków, których w Polsce przecież nie brakuje...

**INŻ. STEFAN SZYDEK** — kierownik W-21, to znany w hucie narciarz - amator. Dla tego sportu już od 15 lat poświęca swój zimowy urlop, wyjeżdżając przeważnie do Zakopanego. Miejsce postoju w schroniskach — Hala Gasienicowa, Kondratowa. A w lecie? Urlop tylko nad wodą, gdzie można zająwać (wraz z dziećmi) do woli sportu pływackiego. Woda, to dla inż. Szydka przede wszystkim — jeziora. Tegoroczny urlop spędzi „nietypowo”, ale za to „elegancko”. W Mamai, w Rumunii, nad Czarnym Morzem, którego jeszcze nie widział.

**INŻ. JAN NITA** — kierownik zmiany Wydziału Rur Zgrzewanych. — *Jak wypoczynek, to tylko w górach. W Tatrach polskich i słowackich. Mogę odpoczywać samotnie albo z rodziną, różnie bywa. Tym razem jadę w czerwcu w góry zupełnie sam. Rodzina zaś wybiera się nad morze. Przyjemnie jest także w Bieszczadach, znam je z ćwiczeń wojskowych, ale jak na mój gust, trochę tam za nisko. Wolę wysokie góry, wypoczynek w nich nasuwa tyle interesujących refleksji...*

**ROMAN SŁUPCZYŃSKI** — dyspozytor Huty im. Lenina. — *Moje dwa „koniki”, to motor i woda. Nielatwo jest mi zdobyć urlop w lecie. Jeżeli jednak to się uda, biorę kajak i jadę na Czarną Hańczę albo na Krutynię. Jeżeli urlop otrzymam później, w jesieni, wsiadam na motor (Iz 350) i odbędę równie miłą wędrowkę szosami. Trasa? Chyba Jelenia Góra — Zielona Góra — Szczecin. Jadę sam. Mam z żoną „cichą umowę”, że część urlopu spędzamy oddzielnie. Oderwanie się od spraw rodzinnych na kilkanaście dni, to też swego rodzaju relaks...*

**JÓZEF NOWOTNY** — I sekretarz IKZ PZPR w Stalowni ceni nade wszystko „rybkę”. Ilek satysfakcji daje cierpliwe siedzenie z wędką nad górką wodą, zwłaszcza gdy efekty czekania są pomyślne. — *Łowią pstrągi i lipienie, bardzo smaczne ryby. Zona wprawdzie twierdzi, że moje hobby, to „ciche wariactwo”, ale mam poplecznika w najmłodszym synku — 9-letnim Jacku, również zadradzającym zamiatowanie „do kija”, jak to się mówi w wędkarskim języku. Tegoroczny urlop mam zamiar spędzić z rodziną w okolicach Rożnowa. Ryby chyba będą?*

**INŻ. WIKTOR RUDZIAK** — kierownik zmiany „A” w Wydziale P-63 urlop już zaplanował: od 20 sierpnia do 20 września. Dwa tygodnie spędzi w rodzinnych stronach tj. w Porąbce. Pozostałe dni wykorzysta na wypoczynek w Zakopanem albo nad morzem. Bardzo lubi pływać, wędrować po górach, słowem — ceni tylko czynny wypoczynek. To jest jego zdaniem najlepsza regeneracja sił po ciężkiej pracy w hucie.

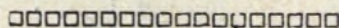
**INŻ. JANUSZ RAZOWSKI** — zastępca kierownika Stalowni. — *Niestety w mojej sytuacji urlopu planować się nie da. Biorę go wtedy, gdy są możliwości. Najbardziej lubię wyjazd z namiotem, z całą rodziną na tzw. ruchomy biwak. Urozmaicony urlop, w różnych miejscach, to podwójna przyjemność. W tym roku? Nie wiem jeszcze, dokąd pojedzie, chyba nad jeziora. W każdym roku staram się spędzać urlop gdzie indziej, aby poznać jak najwięcej ciekawych miejsc w kraju...*



Złoty narciarskie, w jakich co roku biorą udział nasi hutnicy, cieszą się już ustaloną renomą. Na narty wybierają się nie tylko mężczyźni, ale także wiele kobiet, a nawet dzieci pracowników huty. Całe rodziny uczestniczą w zimowych rajdach, dających wiele satysfakcji, przyjemności, zadowolenia. W sportowej walce zajmujemy nieposłednie miejsce i z każdym rokiem notujemy zwykłą formę wśród hutników i ich rodzin.

Na zdjęciu: na trasie zlotu narciarskiego w Suchoj w czasie ubiegłej zimy.

Kto poznał urok pięknych Bieszczad, ten wróci tu z pewnością jeszcze nieraz. A jeżeli Bieszczady, to warto odwiedzić okolice Baligródu. W miejscu, gdzie zginął generał Walter, wznosi się jego pomnik. Tu właśnie wykonaliśmy to zdjęcie, na wycieczce pracowników HIL.



## DLA DZIECI HUTNIKÓW

	1963	1964	Plan 1965
Ilość własnych ośrodków kolonijnych	2	2	2
Ilość miejsc	900	900	900
Ilość ośrodków kolonijnych dzierżawionych	3	3	3
Ilość miejsc	1600	1600	1600
Liczba uczestników kolonii	2486	2670	2950
Liczba uczestników obozów ZHP	480	460	500



O niedawno uruchomionym ośrodku wypoczynkowym w Sromowcach pisaliśmy już wiele. Dzisiaj — jeszcze jedno zdjęcie z tego uroczego zakątka.

Jak lato, to oczywiście plaża. Nie zawsze — jak na tym zdjęciu — nad morzem, ale o paląc się lubimy prawie wszyscy. Gorący piasek i woda, zwłaszcza gdy aura jest łaskawa, to cudowny wypoczynek. Dla starszych, młodych i tych najmłodszych...





# W RINGU W RINGU

## SPORTOWYCH

Est to już tradycja: w przeddzień hutniczego święta członkowie żądają naszej Huty wraz z rodzinami zbierają się na uroczystej akademii, w czasie której kierownictwo zapoznaje żalagę z dorobkiem, z wynikami całorocznego trudu i z perspektywami na najbliższy okres. Uczestnicy wczorajszej akademii w Hali Wido-wiskowo-Sportowej również wysłuchali okolicznościowego referatu na ten temat.

Kontynuując tę dobrą tradycję, chcielibyśmy na naszej kolumnie sportowej przedstawić Czytelnikom — w przed-dzień Dnia Hutnika — skrócony obraz osiągnięć sportowców naszego hutniczego klubu w okresie, który dzieli nas od poprzedniego Dnia Hutnika, przypomnieć dni sławy, dni, w których wyniki sportowców naszego klubu przyskłada-łoby być na ustach całej opinii sportowej, weszły na czło-łocki prasę. Oczywiście nie mamy zamiaru robić szczegó-łowego sprawozdania, chcielibyśmy natomiast, aby nasza relacja była jak najbardziej urozmaiconą.

● Aktualności ● Aktualności ● Aktualności ●

### Mecz niespodzianek

Mezem niespodzianek nazwano niedzielne spotkanie pięciarzu Hutnika z Gwardią w Łodzi. O największą, niestety, dla nas nie-żyt przyjemną, postarali się gwardziści Stanczykowski, wy-grywając z mistrzem Polski Sło-wakiewiczem. To był pojedynek, który rozpalił do białości widow-nie. W drugiej rundzie obaj za-wodnicy musieli odpocząć na macie, w trzeciej Słowakiewicz był leżony powtórnie a niemal równocześnie z gonieniem otrzymał napomnienie za trzymanie prze-ciwnika. Wszyscy trzej sędziowie, którzy nawiasem mówiąc nie po-pisali się w tym meczu, punkto-wali jednocześnie 2:25 dla Stań-czykowskiego.

pracować na zwycięstwo nad mło-dym Grzegorzewskim, podobnie trudny pojedynek stoczył Gajew-ski, którego przeciwnikiem był Józefiak.

W sumie wynik 13:7 oceniony został jako zasłużone zwycięstwo Hutnika. Dzięki niemu zespół mi-strza Polski umocnił się na pierw-szym miejscu w tabeli i zwiększył swą przewagę nad Gwardią Wro-cław do trzech punktów. W roz-grywkach I ligi bokserskiej na-stąpi teraz 4-miesięczna przerwa.

### XII SPARTAKIADA W TENISIE STOŁOWYM

Odkryto się już losowanie fina-łowych grup drużynowych rozgry-wek w tenisie stołowym. W grupie I znalazły się zespoły: Wał-cowni Żmijnej, Dyrekcji Inwestyc-ji, Stalowni Konwertorowej i A-glomerowni. W grupie II: Wydział Mechaniczno-Konstrukcyjny, Wielkie Piece, Odlewnie, Wał-cownie Wstępne. Zawody finałowe odbędą się 12 i 13 bm. — począt-ek o godz. 15.30. Grupa I grać będzie w świetlicy Wałcowni Żmiejnej a grupa II w świetlicy Wydziału Mechaniczno-Konstrukcyjnego.

### SIATKÓWKI

W II lidze odbyły się dwa me-cze: drużyna Głównego Energety-ka wygrała z Wałcownią Gorącą 2:0 a Transport Kolejowy z Wydziałem Rur również 2:0.

### PIŁKARZE TRENUJĄ W ŚRODĘ

Tłok jest na stadionie Hutnika. Tylko jeden dzień w tygodniu ud-ało się wygospodarować na tre-ningi dla drużyn wydziałowych, przygotowujących się do Spart-kiady. Wydziałowe reprezentacje mogą trenować w każdą środę.

### SPARTAKIADA SZACHOWA HIL

W dniu 28 bm. odbyło się loso-wanie drużyn, biorących udział w półfinałach Spartakiady szachowej. Zgłoszono 16 drużyn, które zostały podzielone drogą losowa-nia na cztery grupy półfinałowe. Z każdej grupy do finału wch-dzą dwie drużyny. O kolejności miejsc decyduje suma zdobytych punktów przez poszczególnych za-wodników drużyny.

Kolumnę opracował: WŁADYSŁAW BIERON

## „Święto w Nowej Hucie“

„Hutnik przełamał hegemonię Legii i zdobył tytuł mistrza Polski w boksie“. „Święto w No-wej Hucie“ — takie nagłówki zdobyły tytułowe strony piśm sportowych z 7 grudnia ub. roku. Wprawdzie do zakończenia mistrzostw I ligi pozostały jeszcze dwie kolejki, ale ostateczne rozstrzygnięcie już zapadło: Legia, która teore-tycznie mogła jeszcze zagrozić Hutnikowi, prze-grała bardzo ważne spotkanie z Wybrzeżem w Gdańsku, podczas gdy Hutnik pokonał na włas-nym ringu gdańską Polonię. Można więc było zadać w fanfary.

W 2 tygodnie później zabrzmiał ostatni gong ubiegłorocznych mistrzostw bokserskich. Dla zespołu Hutnika, który wcześniej już uzyskał wyraźną przewagę nad następną w tabeli dru-żyną, ostatni mecz sezonu, z Legią w Warsza-wie, miał jedynie prestiżowe znaczenie. Będ-ć co bądź, spotykał się ze swym starym rywalem i musiał udowodnić, że tytuł mistrzowski tra-fia w godne ręce.

Nazajutrz kłitce sportowi w całym kraju przeczytali w prasie sportowej: „Hutnik z No-wej Huty wygrał prestiżowy mecz ze starym mistrzem, Legią“. Przekazanie berła mistrzow-skiego odbyło się więc w sposób jak najbardziej korzystny dla drużyny z Nowej Huty.

A liczą się nie tylko wyniki na arenie krajowej — pięciarze Hutnika wielokrotnie reprezentowali pol-ski boks w spotkaniach międzynarodowych. Repre-dukowane obok zdjęcie przedstawia fragment mi-ędzynarodowych występów boksera Hutnika. Od góry: Władysław Jędrzejewski w składzie olimpijskiej re-prezentacji Polski.



Wł. Jędrzejewski w olimpijskiej reprezentacji.

## Nikt nie jest prorokiem...

Pisząc o dorobku klubu sporto-wego Hutnik, nie sposób pomi-nać piłkarzy. Piłka nożna to przecież najbardziej popularna dy-scyplina sportowa, ranga sekcji piłkarskiej rzutuje z reguły na po-zycję całego klubu.

Ale zadanie nie jest łatwe. Piłkarze bowiem są w pełni sezonu, w dodatku w decydującej fazie rozgrywek. Piśnię te słowa we wtorek a Czytelnicy będą je czytać w sobotę i będą mądrzejsi o wy-

nik czwartkowego meczu z Wawelem. A od tego wyniku zależy bardzo wiele.

W każdym razie drużyna Hutnika odgrywa w tym roku pierwszoplan-ową rolę w mistrzostwach ligi o-kregowej, prawie od początku roz-grywek utrzymuje się na pozycji przodownika tabeli. Ambicją zespo-łu, działacza, trenera, jest awans do II ligi. Czy się uda? Nikt nie jest prorokiem we własnym kraju a w sporcie w szczególności.



### REMIS Z MISTRZEM ŚWIATA

W jesieni ub. roku w Tel Avivie w Izra-elu spotkały się reprezentacyj-ne ekipy szachowe 50 krajów, by to-czyć walkę o medale na O-limpiadzie Szachowej. Wśród nich by-ła i drużyna polska. Polacy zanotowali w Tel Avivie największy z dotychczasowych sukcesów, kwalifikując się do finału i zajmując w końcowej klasyfi-kacji 10 miejsce. Po drodze ekipa polska uzyskała kilka zaskakujących wyników. Choćby remis z zespołem świet-nych szachistów radzieckich. W tym właśnie spotkaniu bro-nięcy barw Polski, czołowy szachista Hutnika, Jacek Bed-narski zapisał na swym koncie doskonały rezultat, remis-u-jąc z aktualnym mistrzem świata, arcymistrzem szachow-ym Petrosianem. Sukces Bednarskiego jest tym większy, że grał czarnym kolorem.

Przypomnijmy w skrócie przebieg tej partii: „Petrosjan zaoferował przejść do Bebnarskiemu pioną i wydawało się, że w charakterystycznym dla niego stylu wydusi on wy-granz. Bednarski jednak grał znakomicie. Mimo dużego niedoczasu, zdołał dotrzeć do kontroli czasu i odłożył par-tię w końcówce, w której nie mu już nie groziło. W dniu dogrywki mistrz świata zaproponował remis bez dalszej gry“.

### Do dwóch razy sztuka

W piątek 7 maja rozpocze-ły się w Nysie w woj. o-polskim półfinałowe spotkania o wejście do I ligi siatkówki. Oprócz gospodarzy, Stali Mielec, w rozgrywkach tych biorą udział: mistrz o-kregu kieleckiego Pronit, Piłonki, reprezentant Lublina, Lublinianka oraz Hutnik, któ-ry jest — jak wiadomo — mi-strzem okręgu krakowskiego. Jest bardzo prawdopodobne, że w dniu hutniczego święta, siatkarze Hutnika uczynią pierwszy krok w kierunku I ligi. Warunek: muszą zająć pierwsze miejsce w rozgryw-kach w Nysie, bo tylko jeden zespół kwalifikuje się do de-cydujących bojków, które od-będą się w dniach 19—23 ma-jaja br.

Przypomnijmy, że drużyna Hu-tnika zdobyła mistrzostwo po raz drugi z rzędu. W ubiegłym roku również uczestniczyła w fina-łowych o wejście do I ligi. Pół-finały, które odbyły się w Nowej Hucie przyniosły jej pełny suk-ces, Hutnik wygrał ze wszystki-mi przeciwnikami — Stalą Mielec,

Turowem Bogatynia i AZS Gli-wice — zajął pierwsze miejsce i zakwalifikował się do finału. W Poznaniu, bo tam odbyły się fi-nały, brakło przysłówowego lu-tu szczęścia. Hutnik zajął czwar-te miejsce a tylko trzy zespoły awansowały do I ligi.

W tej chwili Hutnik dyspo-nuje jednak silniejszym zę-spolem. Mistrzostwo ligi okrę-gowej zdobył bez najmniejszego wysiłku. Zespół Hutnika wy-grał wszystkie 22 spotkania, zdecydowaną większość w maksymalnym stosunku 3:0. W 22 spotkaniach siatkarze Hutnika stracili zaogółem 6 setów. Rezultat imponujący.

Czy wystarczy to jednak do wywalczenia awansu? Czę-ściową odpowiedź będziemy mieli już w najbliższą nied-zielę, po zakończeniu półfi-nałów w Nysie a ostateczną 23 bm. po ostatnim meczu fi-nałowym.

### MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ SZACHOWY

We Wrocławiu odbędzie się mi-ędzynarodowy turniej szachowy z udziałem szachistów Czechosłowa-cji, NRD i Polski. Wystąpią rów-nież zawodnicy Hutnika: Bednar-ski, Gąsiewicz, Forębski i Le-siak.

## CO W TYGODNIU

**KINA**

SWIT godz. 15.45, 18.00 i 20.15 do 9 bm. „Obrzytni“ prod. USA, doz. od lat 12, od 10 do 16 bm. „Gejsza“ prod. USA, doz. od lat 16.

SWIT (MAŁA SALA) godz. 15, 17.15, i 19.30 do 8 bm. „Zaśnie-nie“ prod. włoskiej, doz. wolny od lat 18, od 9 do 12 bm. „Dziły szelki“ prod. włoskiej, doz. od lat 16, od 13 bm. do 16 bm. „Salwa-tore Giuliano“ prod. włoskiej, doz. od lat 16.

ŚWIATOWID godz. 15.45, 18.00 i 20.15 do 8 do 10 bm. „Umarli mił-cz“ (I seria) prod. NRD, doz. od lat 15, od 11 do 13 bm. „Umar-łi miłcz“ (II seria), od 14 do 29 bm. „Pingwin“ prod. polskiej, doz. od lat 16.

SWIATOWID (MAŁA SALA) — godz. 15, 17 i 19 do 9 bm. „Z emia aniołów“ prod. węgierskiej, doz. od lat 14, od 10 do 13 bm. „Nagie odcz“ prod. angielskiej, doz. od lat 16, od 14 do 17 bm. „Gwia-zdziwy biłet“ prod. radzieckiej, doz. od lat 14.

SFINKS godz. 15.45, 18.00 i 20.15 do 9 bm. „Wojna trojańska“ pa-noramiczny film prod. włoskiej, doz. od lat 12, od 10 do 12 bm. „Zbrodniarz i panna“ prod. pol-skiej, doz. od lat 16, od 13 do 16 bm. „Światła na morderce“ prod. francuskiej, doz. od lat 16.

KOLOROWE od 7 do 9 bm. — „Elektra“ prod. greckiej, doz. od lat 16, od 11 do 12 bm. „Króle-wskie dzieci“ prod. NRD, doz. od lat 14, od 14 do 18 bm. „Winda towarowa“ prod. francuskiej, doz. od lat 16.

BALLADYNA od 8 do 9 bm. „Słodny przysięgły“ prod. fran-cuskiej, doz. od lat 16, od 12 do 13 bm. „Bariera ognia“ prod. ra-dzieckiej, doz. od lat 12.

**TEATR LUDOWY**

8 bm. godz. 19.15 „Puste pole“, 9 bm. g-dz. 19.15 „Don Kichot“, 10 bm. godz. 19.15 „Don Kichot“, 11 bm. godz. 11.00 „Kot w butach“, 12 bm. godz. 17.00 „Don Kichot“, 13 bm. godz. 11 „Kot w butach“, 14 bm. godz. 17.00 „Puste pole“.

**CYRK WIELKI**

8 i 9 bm. ostatnie pożegnane cztery przedstawienia godz. 15.00 i 19.00.

**OSRODEK WYPOCZYNKU PRACOWNICZEGO ZALEW**

8. V. godz. 18 — występ zespołu gitarowego i estrady wokalne pt. „Muzyką i piosenką witamy hut-nicze święto“.

**SALA TEATRALNA HIL**

8. V. godz. 20 — Bal Hutników.

### PROGRAM TELEWIZJI

Od 8 do 14 bm.

**SOBOTA**

Godz. 9.30: „Gracz“ film. 11.00: Defilada w Berlinie z okazji XX rocznicy zwycięstwa nad hitler-ryzmem. 12.05: Program dla szkół. 14.45: XVIII Wyścig Pokoju. W przerwie f.lm. 17.25: Akademia z okazji XX rocznicy wyzwolenia Ziemi Zachodniej i Północnych. 19.30: Dziennik TV. 20.00: Gajo-wy koncert zespołów studenckich. 20.50: „Pegaz“, 21.35: „Przy so-bocie po robocie“, 22.45: Dzien-nik TV. 23.05: „Gracz“ — film.

**NIEDZIELA**

Godz. 7.40: Program dnia. 7.45: Parada Wojskowa z okazji rocz-nicy kapitulacji Niemiec hitler-owskich. 10.50: Widowsko spor-towo-artystyczne. 12.45: Dziennik TV. 12.55: Program rozrywkowy. 13.30: „Piórkami i węglem“, 13.55: „Finał 1945“, 14.20: „Ula z I B“, 14.40: Występ Dziecięcego Zespo-łu Piosenki. 15.10: „Hobby inż. Chudzyńskiego“, 15.25: Teatr TV „Podziemny front“, 16.55: XVIII Wyścig Pokoju. 17.10: Sprawozda-nie sportowe. 19.00: Wyścig Ze-spółu Estradowego Wojsk Lotni-czych. 19.30: Dziennik TV. 19.55: „Szkłana Niedziela“, c.d. 20.00: Program rozrywkowy. 20.35: „Szkłana Niedziela“, c.d. 20.40: „Godziny nadziei“, — film. 22.10: „Szkłana Niedziela“, c.d. 22.15: „Szkłana Niedziela“, c.d. 22.20: „Szkłana Niedziela“, c.d. 22.30: Dziennik TV.

**PONIEDZIAŁEK**

Godz. 10.10: „Tron we krwi“ — film fab. 17.00: Dziennik TV. 17.10: XVIII Wyścig Pokoju. 18.05: „Zosta Samosia“, 18.55:

„Eureka“, 19.30: Dziennik TV. 20.00: „Od rudy do siarki“, 20.15: „Zespół Mantovanięgo“, 20.45: Te-atr TV: „Mistrz“ — Zdzisława Skowrońskiego, c.d.

**WTOREK**

Godz. 16.35: Rozmaitości kra-kowskie. 17.00: Dziennik. 17.05: XVIII Wyścig Pokoju. 18.00: „Re-portaż za kulis“, 18.25: „5 mi-nut“ — teleturniej. 17.55: „Zbli-żenia“, 19.30: Dziennik T.V. 20.00: „Afisz kinowy“, 20.15: „Tron we krwi“ — film.

**ŚRODA**

Godz. 10.00: „Parasol św. Piot-ra“ — film fab. 16.45: PKF. 16.55: Dziennik. 17.55: „Muzyczny pro-gram rozrywkowy“, 18.25: „Wszelchnia T.V.“, 19.30: Dziennik TV. 20.00: Trybuna wyborcza. 20.15: Studio 63: „Komandor“ — B. Drozdowskiego. 21.00: „Świa-tłowił“, 21.35: Dziennik.

**CZWARTEK**

Godz. 10.55: Program dla szkół. 11.50: Program dla szkół. 16.30: XVIII Wyścig Pokoju. 17.20: Dziennik. 17.25: „Poli na waka-cjach“, 17.40: „Piekna nasza Pol-ska cała“, 18.10: „Azymut“, 18.55: „Przebieg muzyczny“, 19.30: Dziennik TV. 20.00: „Ludzie swej ziemi“, 20.15: „Sprawiedliwych“, 21.15: Film z serii Scolland Yard.

**PIĄTEK**

Godz. 10.55: Program dla szkół. 17.00: Dziennik. 17.05: Rysowana przygoda — film. 17.15: „Wielo-kropka“, 17.45: XVIII Wyścig Po-koju. 18.25: „N e tylko dla pań“, 18.40: Wszelchnia T.V. 19.30: Dzien-nik TV. 20.00: „Dziś i jutro ziemi krakowskiej“, ex. II. Wystąpienie i sekretarza Komitetu Wojewódz-kiego PZPR w Krakowie Czesa-wa Domagały. 20.15: „Noc nad Rzymem“ — f.lm. 22.15: Dziennik TV.

# GŁOS CZYTELNI HUTNICIA

## KONKURS-AMFETA

### Warunki konkursu

Z każdym rokiem zwiększają się zbiory książek nowohuckich bibliotek, a z nimi wzrasta ilość czytelników. Ukazują się ciągle nowości wydawnicze. Wiele jednak książek „starych” cieszy się nadal niesłabnącym zainteresowaniem naszych Czytelników. Ponieważ Dzień Hutnika zbiega się z Dniami Oświaty, Książki i Prasy zorganizowaliśmy konkurs-ankietę dla hutników korzystających z bibliotek zakładowych. Wybraliśmy książki określone przez bibliotekarzy jako „chodliwe”, a więc rozwiązanie konkursu nie sprawi Wam, drodzy Czytelnicy większej trudności.

Konkurs nasz polega na odgadnięciu tytułów 12 powieści i podaniu ich autorów. Konkurs jest kombinowany: sześć tytułów odgadnąć należy na podstawie podanych urywków, pozostałych sześć — przy pomocy zamieszczonych przez nas ilustracji do tych powieści.

Rozwiązanie obu części konkursu należy umieścić łącznie na kuponie i przesłać do 15 czerwca br na adres Redakcji: „Głos Nowej Huty”, Huta Im. Lenina, budynek „S”, pok. 114.

### Nagrody

1. Ekspres do parzenia kawy
2. Reprodukacja obrazu sławnego malarza
3. Włeczne pióro
4. Album do zdjęć
5. Trzy ilustrowane wydawnictwa artystyczne



A. Cezary patrzył posępnymi oczyma na grząskie uliczki pełne niezgruntowanego bajora, na domy rozmaitej wysokości, formy, maści i stopnia zapaprania wewnętrzznego, na chlewy i kałuże, na zabudowania i spalone rumowiska. „Gdzie są twoje szklane domy? — rozmyślał brnąc dalej. — Gdzie są twoje szklane domy?”

B. Zbyszko kazał go włożyć na jeden ze zdobytych wozów, naladowanych nowymi kołami i osiami dla owej wyprawy, która ciągnęła zamkowi w pomoc. Sam przesiadł się na innego konia i ruszyli razem z Maćkiem w dalszą pogoń za pierzchającymi Niemcami.

C. Kmicie rzucił mimo woli okiem po izbie jadalnej i ujrzał na poczerwiałej ze starości mdrzewiowej ścianie rząd oczu surowych w siebie utkwionych.

D. Odsunął się Sancho i przepuścił je, okrutnie zadowolony, że się tak wykroczył ze swego oszukaństwa. Zaledwie wieśniaczka domniemana Dulcynea, ujrzała się wolną, dźgnąwszy swą „murzynkę” kolcem osadzonym na patyku, pomknęła przez łąkę.

E. Pisarz pracował aż pióro skrzypiąło, pociągał cygara, przerzucał dym na Borynę, który przypatrywał się pisarzowi, zacierał chude, piegowate ręce i raz wraz odwracał wynędzniałą, okroszoną twarz na Frankę, żeby przednie miał przylamane, usta sine i wielkie, czarne wasy

F. Natasza wypita filiżankę herbaty, głośno westchnęła i odrzuciwszy na plecy warkocz, zaczęła czytać książkę w żółtej okładce, z obrazkami. Matka starając się nie brząkać naczyńiami, nalewała herbatę i przysłuchiwała się płynnemu czytaniu dziewczyny. Dziewięcny jej głos zlewał się z cichą, smętną pieśnią samowara.

## HUMOR



— Co, tu dają cytryny?  
— Nie, wypłacają należność z Karty Hutnika.



— Czy pani też dostała odznaczenie na Dzień Hutnika?  
— Nie, ten medal kupiłam w Cepeli...



— Dzieci, jak wy się bawicie?!  
— Co to, mama nie wie, że są Dni Miodkości?



— Ten to ma szczęście. — Zobacz jaki dostał wieniec.

## KUPON KONKURSOWY

TYTUŁ	AUTOR
1.	
2.	
3.	
4.	
5.	
6.	
A.	
B.	
C.	
D.	
E.	
F.	

Imię i nazwisko  
Adres



# NAJMILSZE HOBBY PATKA LSYA

**T**ak już jest w życiu ludzkim, że staje się ono tym bogatsze, im więcej ma się zamiłowań i zainteresowań. Podłożem ich bywają rozmaite uzdolnienia, podobnie jak i różne elementy składające się na psychikę człowieka. Do najciekawszych zamiłowań należy na pewno amatorskie malarstwo, plastyka, wprowadzając się do tego przez duże P, oparta na gruntownych studiach, ale wywodząca się wprost z serca, ze zrozumienia piękna i potrzeby jego przedstawienia w plastycznej formie. Najwartościowsze w tym jest indywidualne potraktowanie tematów, szukanie sposobów wypowiedzenia własnych uczuć i wrażeń. Zdarza się, iż ludzie zaangażowani na codzień w trudnej pracy zawodowej, po jej zakończeniu znajdują rozrywkę i wypoczynek w kolorowym świecie, stworzonym według własnych możliwości.

Także wśród załogi Huty im. Lenina mamy artystów-amatorów, poświęcających wolne godziny po pracy swojemu miłemu hobby. Można się z nimi zetknąć w Ognisku Plastycznym w Zakładowym Domu Kultury, w którym pod opieką J. Kruczkowej, artystki-plastyki, próbują swoich sił uzdolnieni amatorzy, korzystając z pomocy ZDK także w postaci materiałów służących powstawaniu obrazów i rzeźb. Pragnąc spopularyzować jak najszerszej to cenne hobby naszych hutników, zamieszczamy dziś zdjęcia prac plastyków-amatorów z kombinatu, wyróżnionych przez jury konkursu pn. „Hutnicy malują i rzeźbią”.



**STANISŁAW SIERADZKI**, pracownik Transportu Kolejowego HIL. W swojej pracy „Na bazie sprzętu”, reprodukowanej powyżej, pragnie ukazać charakterystyczne fragmenty Nowej Huty, które dla niego mają szczegól-

ną wymowę, stanowią jej istotę. Maluje od dzieciństwa, potem już poważnie zaczął próbować swoich sił w Krakowskim Domu Kultury, obecnie tutaj, w ZDK. Uważa swoje hobby malarskie za najmiłą rozrywkę.



**ANDRZEJ WESOŁOWSKI** z W-1 (brygadziści) chciałby się specjalizować w drzeworytcie i linorytcie, a próbował nawet polichromii ściennej. Jego ciekawa praca pn. „Pejzaż”, podobnie jak wiele innych, dowodzi rzetelnego zamiłowania plastycznego. Poświęciłby mu więcej czasu, niż dotychczas, gdyby sprzyjały temu warunki mieszkaniowe, bo we wspólnym mieszkaniu w Krakowie nietrudno myśleć o sztuce..



**MARIAN SIEWIOR** z Zakładu Koksochemicznego z przyjemnością maluje kwiaty, które też zamieszczamy, zgodnie z jego życzeniem. Utrzymane w ładnej tonacji kolorów, mówią o umiejętności widzenia barw, o chęci wypowiedzenia się w kolorystyce ciekawej, miłej dla oka.

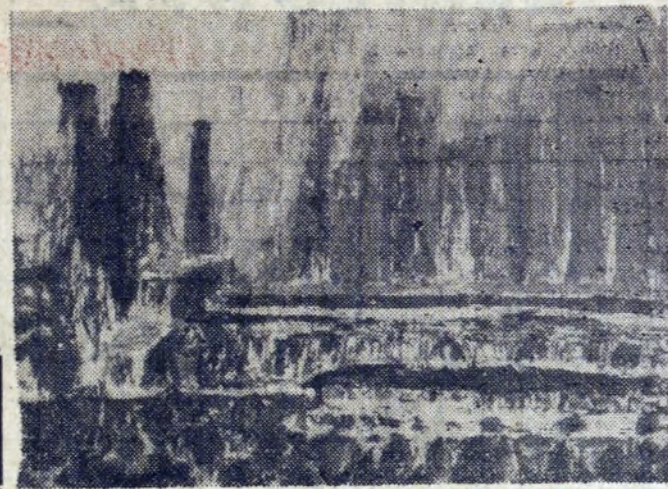


**STEFAN KOT** z HPR najchętniej maluje pejzaże martwą naturę — dziś jedną jego pracą na ten ostatni temat (zdjęcie po lewej). Najbardziej przemawia do niego natura, jej piękno. Trzeba przyznać, że prace te są naprawdę wyróżniające się i wróżą dobry rozwój amatorskiej działalności.

**ZDZISŁAW FURGAŁ** z P-61 także lubi malować przede wszystkim to, co go najbliższej otacza. Jego „Kombinat” (na zdjęciu poniżej), jest nie tylko kolorowy, ale świadczy, że ten amator-plastyk nawet po pracy zawodowej chętnie wraca myślą do codziennego pejzażu, który obserwuje idąc do zwykłych zajęć. Posługuje się olejnymi farbami. Maluje sporo.

W Ognisku Plastycznym można po przyjemnej pracy usiąść w gronie kolegów i podyskutować na tematy ogólnie interesujące. Nie są to wszyscy członkowie zespołu, który liczy ich 15, ale już w tym gronie dyskusja jest bardzo żywa. A oto od lewej: J. Biros, S. Kot, S. Sieradski, M. Siewior, A. Wesołowski i J. Kamiński.

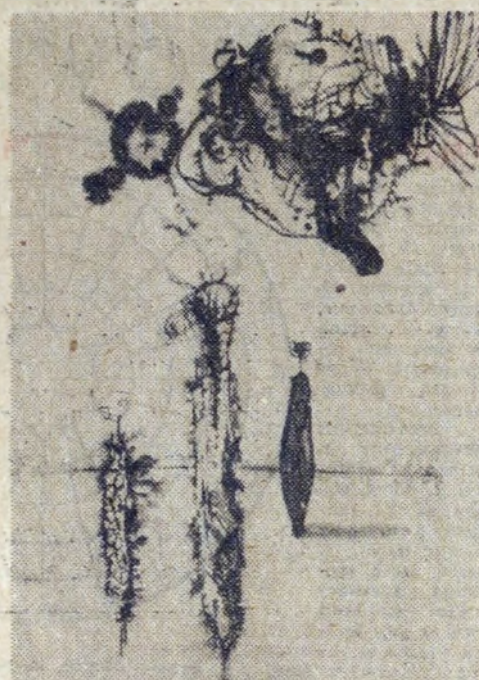
Kolumnę opracowali:  
**IRENA KOZIELSKA** — teksty  
**JÓZEF BROŻEK** — zdjęcia



**JÓZEF BIROS** z HPR rzeźbi — powyżej jego ciekawa praca pn. „Posilek starego wieśniaka”. Jak się to zaczęło? Byłem naówczas — opowiada i tam zacząłem rysować, a działo się to w r. 1957. Potem spróbowałem rzeźbić.

Trzeba dodać, iż rzeźby J. Biosa zawędrowały nawet do NRD, gdy amatorzy Ogniska Plastycznego bawili tam na tak zwanym plenerze, zaproszeni przez tamtejszych plastyków-amatorów.

Coroczne, dwutygodniowe wyjazdy plastyków-amatorów z ZDK na prace plenerowe pozwalają poszerzyć zakres zainteresowań i tematykę malarską. Umiejętne kierowanie pracami amatorów poważnie przyczynia się do podniesienia ich poziomu, do wyrobienia prawdziwego smaku artystycznego. Powracając do prac J. Biosa trzeba przyznać, że charakterystyczną cechą jest siła wyrazu, którą ten plastyk-amator nadaje swoim rzeźbom.



**JULIAN KAMIŃSKI**, formierz z W-1 w swoim „Oczekiwaniu” wyraża jeden z własnych sposobów widzenia ludzi. Trochę w tym alegorii, trochę abstrakcji, ale praca jest czytelna i oddaje myśl jej autora. Ciekawy punkt widzenia. J. Kamiński najchętniej operuje tuszem i piórkiem. Nie chciałbym się nigdy rozstać z moim hobby — mówi nam — gdy oglądamy zestaw jego prac.

Julian Kamiński umie rysować. Bo podstawą jego obrazów jest rysunek, może nie najidealniejszy z punktu widzenia „fachowego”, ale ciekawy. Może zbyt wiele pesymizmu w jego niektórych pracach, ale jest to odczucie naprawdę przeżywane, stąd ujęcie tematu bardzo indywidualne. Ten amator-plastyk także z pewnością nie zarzuci swojego hobby, gdyż pozwala ono mu wypowiedzieć w tej formie wszystko, co w słowa trudno ująć.





ZE WSTĘPU DO WESELA W KOMBINACIE — ARCYMELODRAMATU OPARTEGO NA NAJLEPSZYCH WZORACH T.J. WYSPIAŃSKIM I BROSKIEWICZU.

STAROSTA WESELNY:

Dzień Hutnika jest, w niedzielę, Zapraszamy na „Wesele”, Czy kto młody, czy kto stary, Niechaj sobie szuka pary, Jubilat czy odznaczony, Czy kto z żoną, czy bez żony Niechaj z nami lawą rusza — Hulaj dusza bez kontusza! Dzień Hutnika nie przelewi Będą tany, będą śpiewki Więc szykujcie się już, a my Na wesele zapraszamy. (Wpada Wyspiański, a za nim Brostkiewicz)

WYSPIAŃSKI:

Kto mnie wołał, czego chciał? Gdzie jest ten weselny szal? Gdzie jest Rydel, gdzie Tetmajer, Gdzie Racheli strusi rąj, Drogi Jerzy — ty mi powiedz, Gdzie tu chłopcy są z Bronowic, Czy są pany, czy są chamy?

BROSKIEWICZ:

Chamów to my już nie mamy. Ale jak się zjawi który, Jest tu w Hucie Dom Kultury A tam gdy dołożą pracy To urobą go na cacy! Lecz to Stasiu nie te czasy, Nie podkówki, nie obcasy, Nie potrzeba na to ślepca, Aby tutaj szukać Czepca. Tu są — mistrzu — ludzie nowi Wytapiacze i garowi, Trudno wszystkich się doliczyć. Jednym słowem stan hutniczy Z najdalego Polski krańca I do pracy i do tańca! Stałymi z boku, ściszymi gwary, Bo już pierwsze idą pary.

WYSPIAŃSKI:

Powiedzże mi co za twarze Tych co idą w pierwszej parze?

BROSKIEWICZ:

Dobrze, że się o nich pytasz, Zanim później ich powitasz. Niechże więc ich widokiem twe oczy się pasą: Młodszy rządzi duszami, starszy rządzi kasą. (Wchodzi pierwsza para tanecznym krokiem poloneza)

I-SZY Z PARY SPIEWA NA MELODIE POLONEZA OGINSKIEGO:

To nie taka łatwa sprawa Rządzić Hutą — bardzo proszę Katowice czy Warszawa Każdy wtyka swe trzy grosze. Tu obetną ci limity Tam zamrożą ci fundusze, Zawsze jest się za coś bitym, A ja plan wykonać muszę.

II-GI Z PARY śpiewa na tę samą melodię:

Jeszcze na tym nikt nie stracił Ten kto w pracy partii słucha, Jam zatogę ci wzbogacił Tehnąc w nią bojowego ducha.

Więc choć piętrzą się trudności, Dziś nam z twarzy troska znika! Chodźmy bawić się do gości Zaproszonych na Hutnika! (odchodzą)

(WCHODZI DRUGA PARA)

WYSPIAŃSKI:

Pópatrz Jerzy, nadbiega dwóch tancerzy nowych.

BROSKIEWICZ:

Łatwo w nich dyrektorów rozpoznasz branżowych. Będzie ich tutaj więcej i więksi i mniejsi Ale ci co nadchodzą to są najważniejsi.

PIERWSZY Z PARY:

Jemu dobrze, bo rządzi, A jak rządzi, nie biądzi, Za nim stoi sam premier A mnte powie: kolego Blacha znów do niczego, Znowu karę umowną zapłać. Jedno tylko mnie cieszy, Gdy produkcja nagrzysz.

Za granicę się wybrać nie sztuka, Paryż, Londyn (jak Byron) Tam koszulkę non iron Czasem innych się ciuchów poszuka.

DRUGI Z PARY:

Jak z tytułu wynika Moje hobby technika, A tu trzeba się grzebać w remontach. Kapitałne, czy średnie, Zawsze nieodpowiednie Więc nasz dozór rozstawiam po kątach. Zawsze znajdę ofiary, Lecą premie i kary Tak los skazał na gorzką mnie mekę. Bo gdy w siebie się wgnębie Czuje serce gołębie, A tu twardą trza do nich mieć rękę! (Wychodzą)

WYSPIAŃSKI:

Patrz — znowu idzie para, ściskają się czule,

BROSKIEWICZ:

Dobrze ich zapamiętaj, to idą dwaj króle. Tylko w święto hutnicze kroczą tak spokojnie Bo na codzień niestety przeważnie są w wojnie.

JEGO KRÓLEWSKA MOSC:

Jestem fenomenem natury, Muszę to wyznać z bólem, Wciąż trzeba słuchać góry, Choć urodziłem się Królem.

A losu dziwna przekora Sprawiała chyba na hecę, Zem zdobył tytuł doktora I leczę wielkie piece.

Ach delikatne są one, Bądź co im może zaszkodzić Albo je można przegrzać Albo naodwrot wychłodzić.

A potem ile kłopotów Po grzbiecie przechodzą ciarki, Bednarczyk woła: w surówce Znowu za dużo siarki!

(Spiewa) Surówka taka, dobrze wiem, Dla stalowników ciężki ból, Gdy kiepską stal stalownia da — Kto winien? pieców Król! (bis)

SZEF STALOWNI SPIEWA NA MELODIE „ACH JEDZ DO VARAZDIN”.

Ach, nie martw, nie martw się Ze wszyscy mają Ci za zię Bo ja narażam się Walcownikom wszystkim wciąż. Z Walcowni zgodny chór Bez przerwy w uszach moich „Bednarczyk — to jest szef?! I po co on tam tkwi?!”

SPIEWA CHÓR WALCOWNIKÓW Z WSTĘPNYCH, ZIMNEJ, GORACEJ I DROBNEJ NA MELODIE: „TOMASZ, ACH TOMASZ”.

Staszek, ach Staszek O żołądki nie dbasz masze To kęsów twych nie da się zjeść Bo mają „jamy”, no i cześć! Staszek, ach Staszek, eSTeO i eSTeS wasze Spędzają wciąż nam z powiek sen Więc zmień się, szybko zmień!

(Pozostałe fragmenty kabaretu za rok)

Drobne Ogłoszenia

- KUPIĘ tajemnicę rozdzielnika cytryn w MHD. Konsument
KUPIĘ trąbkę do zagiuziania głosu sumienia. Magazynier
WYNAJME szufladę w domu wolnym od kwaterunku na przechowywanie niezrealizowanych wniosków racjonalizatorskich. Racjonalizator - debiutant
WSZYSTKIE części ciała zamienię na jedno dobre plecy. Nieskumotrzony
DWIE lewe ręce zamienię na — ręką rękę myje. Mało wydajny
ODSTAPIĘ wypróbowana, wolnoobrotową wiertarkę do wiercenia dziur w bruchu, po 1000 wierceń.
Specjalista od stosunków międzyludzkich
ZAMIENIĘ Wielki Piec nr 1 na trzypokoje- we mieszkanie Współwłaściciel Huty
SPRZEDAM nadzieję na awans i przeszerogowanie. Referent
UPLYNNIĘ każdą ilość statystów do zapewnienia frekwencji na zebraniach. Aktywista
UDZIELAM korepetycji w zakresie wiązania końca z końcem. Emeryt
ZAPYLAM i zapylam Komin z kombinatu
ZAWIADAMIAMY wszystkich działaczy KS Hutnik, że zebrania odbywają się codziennie w godzinach służbowych przy naroznym stoliku Kasyna. Sympatycy mile widziani. Zarząd
WYSZEDŁ zapas części zamiennych i dotychczas nie powrócił. Ktokolwiek wiedziałby o losie zaginionego przozony o zgłoszenie się (za nagrodą) do Głównego Mechanika Huty
UNIEWAŻNIA się pozostawiona w najlepszych intencjach w GKKFIT dokumentację no-wohuckiego stadionu. KS Hutnik
MARSZAŁKA zamienię na generalissimusa DN
KUPIĘ automat do podawania kawy, cukru i koniaku Asystent
ZAMIENIĘ protegowanych na przydatnych Szef działu
KUPIMY automatyczną grzałkę do rozmrażania zapasów ponad normatywnych Dyrekcja Ekonomiczna
PLANY budowy II niki tramwajowej zamienię na dwie rolki „Solali”. Cierpiący na rozstrój żołądka

Rozrywki umysłowe ■ Rozrywki umysłowe ■ Rozrywki umysłowe ■

KRZYŻÓWKA

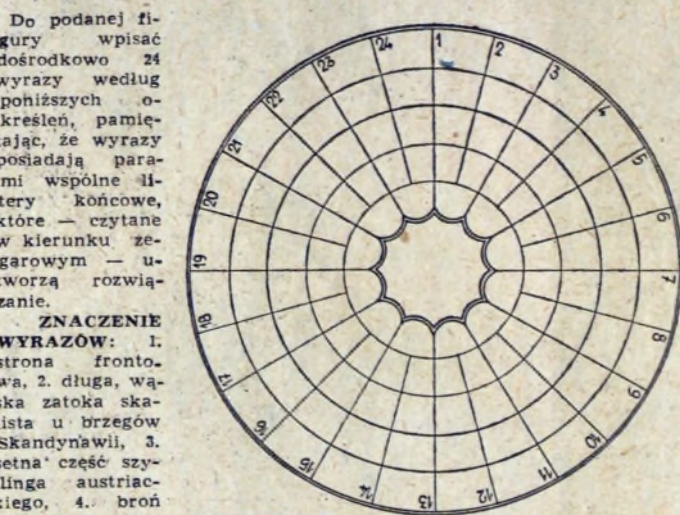


POZIOMO: 1. leśny dom pasterczy, 6. wielki pajak żyjący w południowej Europie, 14. ochrona drzewa, 15. uczeń Sokratesa, 16. dawniej letnisko, dziś dzielnica Warszawy, 17. jeden ze stanów w USA, 19. fizycznie odmienny typ ludzi, 20. strefa podskorupowa Ziemi zwana piętrem bazaltowym, 21. zdrojowisko dziecięce u stóp Górców, 22. skrzynia zbita z desek, 23. nie zatrudkowana stronica w książce, 24. przed monety, 26. rodzaj polityry chińskiej, 27. między zeta a theta, 30. córka Zeusa wypędzona przez ojca z Olimpu za roznoszenie plotek, 31. poręka na wksiu, 33. jednostka w księgozbiórce, 35. kraj w zachodniej Afryce nad Zatoką Gwinejską, 37. powstawa-

leńskich, 65. smuga świetlna komety, 67. główna wyspa Dodekanezu, 70. miasto przemysłowe w zachodniej Rumunii, 71. kamień szlachetny, 72. źródło energii cieplnej, 73. prymitywna przyczą z desek, 74. długa i obszerna odzież wierzchnia dawnych kobiet, 75. kształt okrągło-podłużny, 76. oszust udający lekarza, 77. sąsiadka Stanów Zjednoczonych.

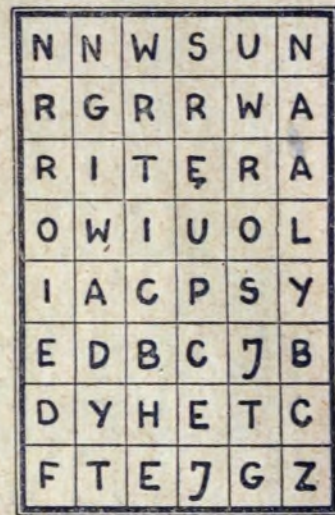
PIONOWO: 1. strój nogi, 2. żarliwy obrońca Dreyfusa, 3. rasa konia szlachetnego, 4. przysługa z dobrej woli, 5. słynne uzdrowisko belgijskie w prowincji Liège, 6. nasyp ziemny umocniony podmurówką, 7. podobno najsukuteczniejsza forma obrony, 8. „pot” na roślinach, 9. skrót na receptach, wyznaczający jednakowe ilości składników lekarstwa, 10. narzędzie kuchenne, 11. rzecz bardzo rzadka, 12. stolica Peru, 13. specjalista od budowy ciał organicznych, 18. napój z kofeina, 22. zakonserwowany organizm jako obiekt do badań naukowych, 23. kraj w Wielkiej Brytanii, 25. składnik gazu ziemnego, 26. autor „Głów do pozłoty”, 28. liczba wyrażająca miarę odchylenia krzywej od „płaskości”, 29. odmiana kwarcu, 31. część Talmudu, zawierająca treść baśniową, 32. imię Łukasńskiego, 34. znak, objaw, symptom, 36. ustoiny, 38. drugi sianokos tego samego roku, 39. siedemdziesiąt osiem procent powietrza, 43. mocny napój spirytusowy, 44. półpietro w kamienicy, 46. motyw przewodni jakiegoś dzieła, 48. hrabstwo w Wielkiej Brytanii, 51. roślina przemysłowa, 53. patronuje mu Amor, 54. trucizna, używana przez Indian do zatrąwania strzał, 57. kryjówka lisa, 60. nowoczesne „oczy” nawigacji lotniczej, 61. pierwiastek chemiczny odkryty przez Marle Curie-Skłodowską, 62. jeden z siedmiu mędrców greckich, 64. uszkodzenie ciała, 65. najważniejszy w klasztorze, 66. strój uroczysty, 68. primadonna opery, 69. przedstawiciel najliczniejszej gromady zwierząt, 71. owad żądający, 72. smola używana do uszczelniania.

KOŁÓWKA



Do podanej figury wpisane dośrodkowo 24 wyrazy według poniższych określeń, pamiętając, że wyrazy posiadają parametry końcowe, które — czytane w kierunku zegarowym — utworzą rozwiązanie. ZNACZENIE WYRAZÓW: 1. strona frontowa, 2. długa, wąska zatoka skalista u brzegów Skandynawii, 3. setna część szylinga austriackiego, 4. broń sieczna, 5. wyspa w Zatoce Neapolitańskiej, 6. autor sztuki „Igor Bułyczow i inni”, 7. jedno z miast wojewódzkich, 8. największy poeta włoski, 9. kołec, 10. melodia, 11. kurz lub materiał wybuchowy, 12. roślina strączkowa, 13. drugie co do wielkości miasto Finlandii, 14. wysokość plemiona, zamieszkałe w

Eliminatka



Z poszczególnych pionowych rzędów figury skreślić litery wchodzące w skład nazwisk wybitnych pisarzy różnej narodowości, które należy odgadnąć według podanych niżej określeń. Pozostałe litery, czytane kolejno z góry na dół w poszczególnych rzędach pionowych, dadzą aktualne rozwiązanie.

OKREŚLENIE PISARZY:

- 1 — największy komediopisarz polski.
2 — napisał „Zycie na Mississipi”.
3 — autor sztuki „Matka Courage”.
4 — właściwie nazywał się Głowacki,
5 — twórca powieści „Klucz otchłani”.
6 — autor „Komedii ludzkie”.
Rozwiązania prosimy kierować pod adresem redakcji do dnia 14. V. br. (decyduje data stempla pocztowego) z dopiskiem na kopertach „Rozrywki umysłowe”. Wśród Czytelników, którzy nadesłają przynajmniej dwie prawidłowe odpowiedzi, redakcja rozlosuje nagrody w postaci BONÓW KSIĄŻKOWYCH.

Redaguje Kolegium. — Wydaje Ośrodek Informacyjno-Prasowy Huty im. Lenina. Adres Redakcji: Huta im. Lenina, Centrum Administracyjne Budynek „S”, klatka „B” — Telefon: Kierownik Ośrodka 428-99. Sekretariat odpowiedzialny redakcji centrala 401-10, wewn. 47-69. Sekretariat administracyjny 55-61. Rozgłośnia Zakładowa 44-68.

Drukarnia Prasowa Kraków, ul. Wielopole 1

Rozwiązanie zadań z nr 17

WIROWKA

WYRAZY: 1. Benedykt, 2. ergotyna, 3. sztaluga, 4. datownik, 5. terakota, 6. lichtarz, 7. wyklejka, 8. kuchenka, 9. Titicaca.

KODOGRAM

RZEKI: 1. Odra, 2. Skawa, 3. Wieprz, 4. Wisłoka, 5. Kamienna, 6. Wieprza, 7. Wisłok, 8. Noteć, 9. Raba.

SZYFROGRAM

O gdybym kiedy dożył tej pociechy, aby te książki zbladziły pod strzechy... gdyby też wzięły wieńciczki do ręki te księgi proste jako ich piosenki.